Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 26 kwietnia 1935 Nr. 113 ABC

Ustawa o organizacji rządu

załatwiona będzie dekretem

WARSZAWA, 25. 4. (tel. wł. — G.). Agencja P. I. D. **donosi, że na podstawie** nowej ustawy konstytucyjnej opracowane będą dwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, które określą organizację rządu, oraz organizację administracji państwowej. Nowa konstytucja, jak wiadomo, ustala, **że rozporządzenia te nie będą podlegały zmianie, lub uchyleniu przez ciała ustawodawcze.**

Zaznaczyć należy, że ustawa o organizacji rządu jest od dość dawna przedmiotem pracy w kołach rządowych, ogólnie jednak przypuszczano, że obok ordynacji wyborczej będzie ona przedmiotem obrad Izb Ustawodawczych podczas sesji nadzwyczajnej. **Obecnie pewnem stało się jednak, iż ustawa ta będzie załatwiona dekretem.**

Co do nowej ordynacji wyborczej do Izb Ustawodawczych, to podobno w chwili obecnej toczą się gorączkowe prace nad ustaleniem geografji wyborczej, w szczególności nad dokładnem zbadaniem składu poszczególnych ciał samorządowych, ażeby uniknąć ewentualnych niespodzianek przy wystawianiu kandydatów przez te ciała.

Kwiecień stracony dla robót

inwestycyjnych

WARSZAWA. 25. IV. (Tel. wł. G.). W kołach fachowych wskazują z niepokojem na przeciągające się opóźnienie w rozpoczęciu zapowiedzianych robót inwestycyjnych.

Dotychczas przygotowano jedynie roboty drogowe, wszystkie inne natomiast, jak regulacja rzek, budowa wodociągów, kanalizacji i t. d., **nie wyszły jeszcze ze stadjum początkowych przygotowań.**

To samo dotyczy budowy wielkiej elektrowni w Rożnowie na Dunajcu, gdzie roboty miały być rozpoczęte 27. kwietnia, a dotychczas nie przeprowadzono wykupu gruntów pod budowę i instalację.

Nie pomyślano też dotychczas o przeprowadzeniu dróg do terenów upatrzonych na budowę. **Miesiąc kwiecień został więc dla robót publicznych stracony.**

Roboty inwestycyjne w miastach mogą być w najlepszym razie podjęte dopiero w lipcu, gdyż przy robotach wodociągowo - kanalizacyjnych trzeba najpierw zamówić rury i inne instalacje w fabrykach, czego dotychczas niedokonano.

3.000 placówek oświatowych wzywa pomocy Społeczeństwa! Dajmy więc grosz nasz ofiarny na książkę polską i na domy ludowe.

Klub Narodowy nie weźmie udziału

w sobotniem posiedzeniu łódzkiej R. M.?

Ogromne zainteresowanie wśród opinji publicznej Łodzi budzi wyznaczone *na sobotę* posiedzenie Rady Miejskiej. (Na porządku dziennym tego posiedzenia figuruje, jak wiadomo, trzecie czytanie budżetu na 1935/36, przyczem referat ma wygłosić kom. Wojewódzki).

Według krążących po mieście pogłosek prawdopodobnie do posiedzenia tego nie dojdzie ze względu na przewidywany brak quorum, bowiem *Klub Narodowy, powołując się na oświadczenie kom. Wojewódzkiego, że rady miejskiej nie można zwoływać w piątki i soboty, ma zamiar przyjść i oświadczyć, że stosuje się konsekwentnie do tego oświadczenia... Klub Narodowy ma podobno oświadczyć, że kom. Wojewódzki zrobił ustępstwo dla żydów, gdyż nie wyznaczył przyjętego i praktykowanego terminu na czwartek b. tygodnia, gdyż żydzi mieli święta. Klub Narodowy wobec tego opuści salę obrad i w posiedzeniu udziału nie weźmie.*

Zwolniony niedawno z więzienia r. Piątkowski weźmie udział w sobotniem posiedzeniu, mimo, że został z frakcji BB usunięty. Przypuszczalnie r. Piątkowski będzie siedział osobno.

Pogrzeb Mieczysława Frenkla

WARSZAWA, 25. 4. (PAT). Dziś przedpołudniem Warszawa oddała ostatni hołd swemu najlepszemu artyście dramatycznemu, śp. *Mieczysławowi Frenklowi.* O godz. 10.30 w kościele św. Krzyża odbyło się żałobne nabożeństwo, na które przybył imieniem ministra oświaty nacz. wydz. sztuki, Zawistowski, wiceprezydent miasta Skulski, świat artystyczny i liczne rzesze wielbicieli talentu Zmarłego. Po nabożeństwie koledzy wynieśli trumnę i ustawili ją na karawanie. Ruszył kondukt, w którym niesiono wieńce, ordery i odznaczenia śp. Mieczysława Frenkla i sztandar korporacji „Filomacja", której Zmarły był członkiem honorowym.

Na pl. Teatralnym przed gmachem Teatru Narodowego kondukt zatrzymał się, a orkiestra opery warszawskiej odegrała marsz żałobny. Nad otwartą mogiłą na cmentarzu Powązkowskim przemawiał nacz. *Zawistowski,* prezes ZASP'u *Śliwicki,* imieniem Zw. Artystów Dramatycznych *St. Miłaszewski,* oraz imieniem kolegów szkolnych gimnazjum sandomierskiego sędzia *Brzeszczyński.* Imieniem miasta pożegnał Zmarłego naczelnik wydziału oświaty i kultury m. Warszawy, Bilek.

Nowy wydział w Min. Rolnictwa

WARSZAWA. 25. IV. (Tel. wł. G.). W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych powołano do życia nowy wydział pod nazwą Biuro wojskowe Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Szefem biura wojskowego mianowany został ppłk. dypłomowany Janusz Dżgay. Celem biura ma być **troska o interesy obrony państwa w zakresie gospodarki rolnej.**

3 milj. zł. na bezrobotnych w kwietniu

WARSZAWA. 25. IV. (Tel. wł. G.). Z ogólnej sumy 31 miljonów zł. preliminowanych w b. r. budżetowym przez Fundusz Pracy na zasiłki dla bezrobotnych w miesiącu kwietniu Fundusz Pracy przeznaczył około 3 milj. zł.

Suma ta podzielona została na poszczególne województwa, w zależności od nasilenia bezrobocia. Najwięcej otrzymało woj. śląskie, gdzie liczba bezrobotnych wynosi, jak wiadomo, około 130 tys. osób. Na województwo to przeznaczono 900 tys. zł.

Fabryki łódzkie na licytacji

WARSZAWA, 25. 4. (tel. wł. — G.). Z Łodzi donoszą, że za długi w Towarzystwie Kredytowem wystawione będą na licytację w łódzkim okręgu przemysłowym liczne objekty fabryczne i nieruchomości. **Najbliższa serja licytacji obejmuje 51 nieruchomości,** które mają być wystawione na sprzedaż w ciągu czerwca i lipca za ogólną sumę 8 miljonów.

Wieś w płomieniach

WARSZAWA, 25. 4. (tel. wł. — G.). Z Brześcia n. Bugiem donoszą, że w nocy z 24 na 25 bm. wybuchł pożar we wsi Lelików pow. Kobryń na Polesiu. Spłonęło **55 domów mieszkalnych, oraz 100 zabudowań gospodarczych. Pastwą ognia padła też część żywego i martwego inwentarza. Straty oszacowane są na około 200 tys. zł.** Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, iż przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Policja nie będzie nosić białych czapek

WARSZAWA, 25. 4. (tel. wł. — G.). Komendant główny P. P. wydał zarządzenie zakazujące noszenia w tym roku białych pokrowców na czapkach przez szeregowych policji w porze letniej. Pokrowce te będą nosić tylko szeregowi policji, pełniący latem służbę na drogach wodnych.

B. starosta lwowski Klotz konsulem w Mor. Ostrawie

Opróżnione od pewnego czasu stanowisko konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie objął głośny b. starosta lwowski a ostatnio radomski, p. Alfons Klotz.

Dotychczasowy konsul, p. Malhomme, przejdzie do służby administracyjnej.

Licytacja majątku Rudrofa

5 czerwca br. o 10-tej rano w biurze notarjusza p. Kazimierza Sokoła we Lwowie przy ul. Batorego 9 odbędzie się sprzedaż, w drodze publicznej licytacji, nieruchomości, należących do „Spółki Brody", a to: Brody, Klekotów, Monasterek, Ruda, Sznyrów, Stanisławczyk — Folwarki Wielkie, część Folwarek Wielkich i część Małych, Smólno, Gaje-Smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Leszniów, Piaski, Bielawce, Berlin i Bołdury. Licytacja prowadzona jest celem ściągnięcia długoterminowej pożyczki, udzielonej swego czasu „Spółce Brody" przez Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

Cenę wywołania wymienionych nieruchomości stanowi kwota przeszło 15 miljonów złotych, zaś wadjum dla licytantów wynosi zł. 410.000.

Zasiłki według „swobodnego uznania"

WARSZAWA, 25. 4. (tel. wł. — G.). W związku z wykonywaniem nowego budżetu państwa wydano przypomnienie do urzędów w sprawie przyznawania zasiłków urzędnikom obarczonym licznemi rodzinami. **Przyznanie zasiłku uzależnione jest od swobodnego uznania władzy przełożonej.** Za obarczonych liczną rodziną uważani są urzędnicy, którzy mają na utrzymaniu najmniej 4 osoby, przyczem z zasiłku mogą korzystać urzędnicy do 7 stopnia służbowego w wysokości nie przekraczającej w ciągu całego roku budżetowego jednomiesięcznego uposażenia zasadniczego.

Stypendja i nagrody dla lekarzy

Warszawskie Towarzystwo Lekarskie podaje do wiadomości, że rozporządza na rok 1935 szeregiem stypendjów i nagród dla lekarzy polskich.

Wymieniamy z nich kilka najważniejszych:

1) stypendjum im. dr. **Feliksa Sommera** w kwocie 1500 zł. dla Polaka, chrześcijanina, na prowadzenie badań i prac naukowych, lekarskich i przyrodniczych.

2) stypendjum im. **Pawła i Bronisławy Sieragowskich,** w kwocie zł. 4.000.—, na pomoc naukową dla Polaka, pracującego na polu biologji i medycyny doświadczalnej,

3) nagroda w wysokości 1200.— zł. **im. dr. Leona Konica,** za najlepszą pracę oryginalną w języku polskim z dziedziny chorób kobiecych,

4) stypendjum im. dr. **Bron. Sawickiego,** w kwocie zł. 1800.—, dla lekarza-chirurga, Polaka, celem pogłębienia studjów w kraju lub zagranicą.

Podania wraz z załącznikami przesyłać należy do Warsz. Towarzystwa Lekarskiego (ul. Alberta I., Króla Belgów. nr. 7.) do 30. czerwca br.

Skon ks. prałata Antoniego Ciepłińskiego

Dnia 24 bm. zmarł w Lublińcu śp. ks. prałat Ciepliński, kanonik kapituły warszawskiej.

Śp. ks. Antoni Ciepliński urodził się w r. 1873. Po studjach w Akademji Duchownej w Petersburgu, które ukończył ze stopniem magistra św. teologji, pracował na parafji jako wikarjusz, a następnie prefekt szkół. Arcybiskup Popiel powołał następnie ks. Cieplińskiego na profesora do seminarjum duchownego w Warszawie, gdzie w ciągu zgórą dziesięć lat wykłada teologję moralną i pasterską.

Z chwilą odzyskania niepodległości Polski ks. prałat Ciepliński zostaje mianowany wizytatorem generalnym nauki religji w Ministerstwie W. R. i O. P. Na tem stanowisku brał żywy udział w organizacji szkolnictwa, przygotowywaniu programów nauki religji dla szkół, opracowywaniu podręczników, w kształceniu prefektów i katechetek itd. W roku 1926 ks. Ciepliński zostaje powołany do kapituły metropolitalnej warszawskiej, a następnie zostaje rektorem kościoła św. Ducha.

Z powodu ciężkiej choroby ks. Ciepliński podaje się w r. 1933 do emerytury i wycofuje się z czynnego życia. Osoba Zmarłego wiąże się ze słynnym procesem, wytoczonym przez prokuraturę rosyjską m. in. i śp. arcybiskupowi Ruszkiewiczowi. Ks. Cieplińskiemu postawiono zarzut, że przy prowadzeniu akt sądu małżeńskiego używał języka polskiego, za co go skazano na więzienie.

WASZYNGTON. Prez. Roosevelt wydał dekret podwyższający cenę nowowydobytego srebra do 77.57 centów na uncję.

Ks. kard. Hlond przebywa w Poznaniu

POZNAŃ. 25. IV. (PAT). W związku z wiadomością podaną z Paryża o przejeździe prymasa Polski kardynała Hlonda przez Paryż do Lourdes, kurja arcybiskupia w Poznaniu stwierdza, że ks. kardynał Hlond przebywa w dalszym ciągu w szpitalu Sióstr Elżbietanek w Poznaniu.

Płonie las pod Toruniem

TORUŃ. 25. IV. (PAT). Ubiegłej nocy wybuchł z niewiadomych przyczyn wielki pożar lasu w okolicy Laskowice, w powiecie świeckim. Pali się 400 ha lasu.

TORUŃ, 25. 4. (PAT). Pożar lasów państwowych w powiecie świeckim objął dwa leśnictwa. Lasy te znajdują się przy drodze państwowej w znacznej odległości od osiedli ludzkich. *Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona z powodu silnego wiatru, suszy, oraz braku odpowiednich przyrządów do gaszenia ognia. Dopiero po przybyciu straży pożarnych z sąsiednich wsi, oraz majątków prywatnych, pożar ugaszono. Ogień zniszczył 300 ha lasu. Szkody są bardzo znaczne.*

Głosy o rokowaniach francusko - sowieckich

PARYŻ, 25. 4. (PAT). W sprawie rokowań francusko - sowieckich „L'Oeuvre" donosi, że tekst kompromisowy, za którym miał się wypowiedzieć rząd sowiecki, dotyczy następującej zmiany: zamiast ustępu, że *obie strony przed przystąpieniem do działań muszą czekać na zebranie się Ligi Narodów, ma być wprowadzone postanowienie, że obie strony zawiadomią Radę Ligi, co nie jest równoznaczne, gdyż w ten sposób bezpośrednia akcja nie może być uzależniona od zebrania się Rady Ligi.*

RZYM, 25. 4. (PAT). Omawiając krytycznie sprawę poważnego konfliktu Litwinow - Laval na tle sojuszu francusko - sowieckiego, „Gazzetta del Popolo" w zakończeniu obszernego artykułu pisze, że Włosi nie powinni zapominać, iż monarchja austrjacko-węgierska nie zagradza już Sowietom drogi do Adrjatyku i *brać winni pod uwagę rusofilskie stanowisko Czechosłowacji i Rumunji*, oraz państw południowo - słowiańskich, które mogą stać się awangardą panslawizmu nad granicą Włoch.

Cerkiew za 30.000 koron czeskich

MORAWSKA OSTRAWA 25. 4. (PAT) Miasto Ołomuniec zakupiło od gminy podkarpacko - ruskiej Bardziejów za 30.000 koron drewnianą cerkiew ruską, która zostanie przeniesiona na teren Ołomuńca. Gmina Bardziejowa sprzedała cerkiew, aby zdobyć fundusze na budowę szkoły.

Policja niem. zastrzeliła litewskiego obywatela

LONDYN 25. 4. (PAT) Reuter donosi z Kowna: W Hannowerze *policja zastrzeliła pewnego obywatela litewskiego niejakiego Macelisa.* Rząd litewski polecił swemu posłowi w Berlinie złożyć protest i zażądać odszkodowania i ukarania winnego policjanta.

Policja niemiecka złożyła wyjaśnienie, że Macelis, który skazany był na wydalenie z Niemiec stawiał czynny opór policji i został zastrzelony.

METZ. Samolot pochodzący zdaje się z Saabrücken przeleciał nad fortyfikacjami w Waldwisse. Havas donosi, iż w ostatnim tygodniu samoloty pochodzące z Treviru dokonały lotu nad fortyfikacjami w rejonie Catenon i nad miastem Thionville.

XXX

Dwa sympatyczne głosy o Polsce we Francji

PARYŻ 25. 4. (PAT) „Paris Soir" zamieszcza artykuł Sauerweina pt. *„Patrjotyzm polski jest jak blask słońca dla więźnia, który wydostał się z więzienia"*. Są to wrażenia znanego dziennikarza z ostatniego pobytu w Polsce. Opisuje on wystawę rzeźby francuskiej w Warszawie, zachwyca się kuchnią polską, mówi o taniości życia w Polsce, wreszcie o patrjotyźmie, którego przejawem jest film „Młody las", wywierający na widzach niezwykle silne wrażenie.

„Le Journal" zamieszcza dalszy ciąg reportażu p. Coudreyeta, który opisuje swe wrażenia odniesione na Wileńszczyźnie i Kresach wschodnich. Dziennikarz francuski stwierdza, że *eksperyment komunistyczny nie wywołuje wrażenia wśród mas włościańskich, które zbyt dobrze znają los wieśniaków sowieckich.* Po omówieniu stosunków na granicy polsko - litewskiej, dziennikarz przychodzi do następującego wniosku: Polska ma zaufanie do swej armji jak *również do sojuszu z Francją* i sądzi, że bardziej realistyczna polityka francuska w Europie wschodniej pociągnęłaby za sobą ściślejszą współpracę obu krajów. Polska uchyla możliwość wojny. Jej odrodzenie przynosi jej o ile chodzi o przyszłość największe możliwości rozwoju.

—::—

Niemcy za wiele wymagają - pisze prem. Mac Donald

LONDYN, 25. 4. (PAT). „News Chronicle" zamieścił artykuł pióra prem. MacDonalda, omawiający berlińskie rozmowy. Premjer pisze, że rozmowy te ujawniły kilka punktów, które winny być zbadane, aby można było stwierdzić, czy przedstawiają one jakieś korzyści dla bezpieczeństwa zbiorowego. *Niemcy postępują jednak tak, aby zniszczyć poczucie wzajemnego zaufania w Europie.* Domagają się oni dla siebie zwiększenia sił zbrojnych, od innych narodów żądają przyjęcia zobowiązań pokojowych, sami jednak w stosunku do swych sąsiadów takich zobowiązań nie przyjęliby.

Naród niemiecki za wiele wymaga od tych, którzy go rozumieją i z nim sympatyzują. Niemiecka polityka ekspanzji i okoliczności, w jakich została zapowiedziana, *muszą pchnąć ideę bezpieczeństwa na niebezpieczną drogę sojuszów wojskowych.* Rząd brytyjski wierzy we współdziałanie Niemiec, lecz zachodzi pytanie, czy rząd niemiecki wykaże swe intencje pokojowe przez udział w wykonaniu rezolucyj uchwalonych w Stresie.

Nowy antychrześcijański prąd w Niemczech

BERLIN 25. 4. (PAT) Nowy prąd religijny w Niemczech „Deutsche Glaubensbewegung" rozwija w ostatnich czasach znamienną aktywność, która świadczy do pewnego stopnia, że *ruch ten cieszy się autorytatywnem poparciem.* M. in. ruch ten ma na celu utworzenie niemieckiego kościoła narodowego. „Deutsche Glaubensbewegung" otwarcie *zwalcza chrześcijaństwo*, propagując hasła jednego ze swych przywódców prof. Hauera.

Dzisiejsza „Berliner Nachtausgabe" zamieszcza wywiad z prof. Hauerem, który zaznaczył, że jego tezy są koniecznem uzupełnieniem odrodzenia politycznego, dokonanego przez narodowy socjalizm w narodzie niemieckim. Dla zastąpienia obrzędów kościelnych wprowadzono *szereg nowych rytuałów opartych na tradycjach starogermańskich.* „Deutsche Glaubensbewegung" w swej akcji przeciwko chrześcijaństwu nie cofnął się przed zmianą kalendarza i nazwą dni tygodnia i tak wtorek nazywa Tiustag od nazwy boga wojny Tiu, środa — dniem *Votana* itd.

—::—

„Liczba uczonych w Zw. Sowieckim okazała się niewystarczająca"...

LONDYN 25. 4. (PAT) „Times" donosi: Uniwersytet w Cambridge otrzymał wiadomość, że *prof. dr. Kapica przebywający obecnie w Sowietach nie powróci już do Anglji.* Prof. Kapica otrzymał przed wielu laty od Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie do swej dyspozycji *15.000 funtów* na budowę nowego laboratorjum przy uniwersytecie w Cambridge. W czasie ostatnich feryj wielkanocnych prof. Kapica wyjechał do Rosji, aby wziąć udział w kongresie naukowym, jednakże na wyjazd powrotny do Anglji nie otrzymał zezwolenia.

W związku z tem ambasada sowiecka ogłosiła komunikat, w którym donosi, iż wobec nadzwyczajnego rozwoju gospodarstwa narodowego Z.S.S.R. *liczba uczonych w Związku Sowieckim okazała się niewystarczającą.* W tych warunkach rząd sowiecki uznał za konieczne rościć sobie prawo do usług uczonych sowieckich, którzy pracowali dotychczas zagranicą jak np. prof. Kapica, — dla działalności naukowej w kraju.

Należenie do T. S. L. i wspieranie materjalne jego celów, to dobrze spełniony obowiązek obywatelski

Francja dementuje pogłoski o tajnym układzie

LONDYN, 25. 4. (PAT). „Star" zwraca uwagę na to, że *rzekomy tekst tajnego sojuszu polsko - niemieckiego został zdementowany półoficjalnie przez Quai d'Orsay. Jest to rzadki wypadek, by ministerstwo jednego państwa zaprzeczało twierdzeniom, dotyczącym państwa drugiego.*

Pismo przypuszcza, że min. Laval traktował publikację sowiecką jako *posunięcie Moskwy celem skłonienia francuskiej opinji publicznej na korzyść sojuszu z Sowietami.*

Budowa ogromnego kanału w Rosji

MOSKWA 25. 4. (PAT) Rada pracy i obrony powzięła szereg decyzyj technicznych w *związku z budową kanału, który ma połączyć rzeki Moskwę z Wołgą, W system tego kanału wejdzie 37 rzek.* Budowa ma na celu ułatwienie dostarczenia okręgowi moskiewskiemu nafty, której źródła leżą na południu kraju. Rada przyjęła do wiadomości wniosek specjalnej komisji powołanej do zbadania możliwości zastąpienia skór namiastkami.

Syn morduje rodziców

N. JORK, 25. 4. (PAT). W Austinie w stanie Texas zostali zamordowani w tajemniczych okolicznościach: sędzia *sądu najwyższego stanu Texas, Pearson i jego żona.* Zbrodni dokonano wczoraj na bocznej, mało uczęszczanej drodze. Wielkie wrażenie wywołała sensacyjna wiadomość o aresztowaniu syna sędziego, Howarda, pod zarzutem dokonania tego morderstwa. *W czasie śledztwa przyznał się on do tego, że rodziców wciągnął w zasadzkę i chciał się zemścić,* — nie wyjaśnił jednak, co te słowa mają oznaczać. Po dokonaniu zbrodni Howard sam zranił się w ramię.

Aresztowanie oficera sowieckiej marynarki

Policja bydgoska na polecenie władz portowych w Gdyni *przytrzymała do dyspozycji sądu oficera iskrowego marynarki sowieckiej Iwana Kotkina, przybyłego na statku „Kalikian", za nielegalne opuszczenie portu.*

Oficer ten z Gdyni udał się do Wejherowa, a stamtąd w towarzystwie pewnej pani do Bydgoszczy. Kotkin za nielegalny pobyt w głębi kraju odpowiadać będzie przed sądem w Gdyni.

BERLIN. Niem. Biuro Inf. donosi z Moskwy, że za zgodą rządu sowieckiego zburzony zostanie w Kijowie klasztor św. Michała. Na jego miejsce wybudowany będzie gmach centralnego komitetu komunistycznej partji Ukrainy.

Sześciu reporterów „Journal'a“

Wielki dziennik paryski „Le Journal“ rozesłał po Europie sześciu swych najlepszych reporterów, by zbadali napięcie i przejawy zaniepokojenia umysłów z powodu ostatnich wydarzeń politycznych. Reporterzy rozmawiają z ministrami i portjerami hotelowymi, z wojskowymi i z dyplomatami, zaczepiają „ludzi ulicy“, obserwują różne przejawy myśli politycznej, przeprowadzają ankiety i przesyłają z nich swemu dziennikowi relacje naprawdę zajmujące.

W Niemczech uderzył p. Didier - Poulain'a niesłychany szowinizm narodowy. Pewien Francuz, mieszkający oddawna w Berlinie, wyraził się: „Niemcy są zislamizowane. Są gotowe do wojny świętej“. Znaczy to — dodaje reporter — że „namiętność patrjotyczna osiągnęła taki poziom w masach ludu, mieszczaństwa i arystokracji, iż zrównała się swą intensywnością z frenezją religijną islamu“.

Dziennikarz zobaczył w Berlinie moc mundurów. Defilady, manifestacje, pochody. Dr. Ley, szef 23 miljonów członków Niemieckiego Frontu Pracy, starał się go uspokoić: „Niemiec — powiadał p. Ley — lubi się łączyć, ubierać w odzież kroju wojskowego, maszerować rytmicznie i śpiewać hymny. Ja np. mam u siebie sześć różnych mundurów... Jeśliby uniform był wskaźnikiem ducha wojowniczego, to co trzeba myśleć o Kościele katolickim, w którym mundury są tak liczne“...

W Niemczech panuje dzisiaj kult siły fizycznej. Nie intelektualista, nie pisarz, nie doktor uniwersytetu, ale grenadier pomorski ze solidnymi muskułami jest ideałem. Podstawą nowych zasad niemieckich — pisze p. Didier — jest świadoma szorstkość, wagnerowska koncepcja wielkości i cywilizacji. Policja jest wszechmocną, administracja — brutalna i nieubłagana. Niemcy godzą się na nadawaną im nazwę barbarzyńców, gdyż z pojęciem tem wiąże się siła i niezawisłość.

I dziennikarz francuski, widocznie pod wrażeniem tego „ducha barbarzyńskiego“ nowych Niemiec, wypowiada życzenie, by Francuzi wyszli wreszcie ze stanu mieszczańskiego wygodnictwa i kwietyzmu, by barbaryzm niemiecki stłumił w nich skłonność do wyrafinowanego życia i do przesadnej swobody.

Niemcy zapewniają o swych zamiarach pokojowych, ale nikt im nie wierzy. Nie wierzą im np. Litwini. P. Géo London, takie wyniósł z Kowna informacje: „Jeśli Niemcy zajmą Kłajpedę, będziemy walczyć. Oczywiście zostaniemy pobici i Litwa będzie okupowana w całości. Czy Europa na to pozwoli? Czy Rosja, Polska, państwa bałtyckie będą przypatrywać się obojętnie i biernie tej bezprawnej ekspanzji niemieckiej ku wschodowi?“

Szkoda, że p. Géo London nie zapytał p. Galwanauskasa, który ma być znakomicie poinformowany o zbrojeniach i zamiarach zaborczych Niemiec, dlaczego Litwa nie chce oprzeć się o jedynego sąsiada, który nie ma wobec niej zamiarów nieprzyjaznych, t. j. o Polskę. Francja, Anglja, Rosja są daleko i można wątpić, czy zechcą i będą w stanie obronić Litwę. Jedynie Polska jest blisko i jedynie Polska jest poważnie zainteresowana w tem, by przy ujściu Niemna nie usadowiły się Niemcy. Podtrzymywanie śmiesznej pretensji do Wilna grozi Litwie utratą nietylko Kłajpedy, ale i niepodległości państwowej.

W Polsce p. Emil Condroyer nasłuchał się o Niemcach dużo rzeczy dobrych i mniej dobrych. Mówiono mu, że Niemcy nie wymieniają obecnie słowa „korytarz“. Że listy handlowe przysyłane do Polski kończą się słowami: „Heil Hitler! Heil Piłsudski“. Że turyści niemieccy wyrażają podziw dla Gdyni i radość, że stara nienawiść została zapomnianą. Ta zmiana postawy — dodał polski informator — nie wprowadza nas jednak w błąd. Cieszymy się z dobrych stosunków sąsiedzkich, ale... nie zasypiamy... Polska ma roczny przyrost ponad 400 tys. ludzi. W 15 latach jej ludność męska w wieku od lat 20 do 40 będzie prawie równą niemieckiej... Oto dlaczego chcemy wierzyć w pokój, ale nie znaczy to, że nie bylibyśmy gotowi w razie potrzeby.

W Anglji p. Vidal Lablache znalazł nastroje raczej ponure. Armja angielska nie mogłaby obecnie dostarczyć na kontynent więcej niż 3 dywizje. Na 3 miljony mężczyzn w sile wieku, tylko 80 tys. zgłasza się do służby wojskowej ochotniczej, w tem 68 proc. niezdolnych. Pacyfizm szerzy się epidemicznie. Flota angielska może zostać zniszczoną przez lotnictwo niemieckie. Aparaty lotnicze angielskie są przestarzałe, ich ilość niedostateczna.

W Czechosłowacji i Rumunji, dokąd dotarł p. Jean Botrot, panuje pełna wiara we Francję. Ale w Pradze myśli się z troską o ewentualnej wojnie z Niemcami, ze względu na 3 miljony Niemców obywateli czechosłowackich.

Wszędzie więc panuje niepokój z powodu zbrojeń i aspiracyj niemieckich. Reporterzy „Journal'a“ nie znaleźli kraju, któryby nie myślał o powiększeniu lotnictwa, i któryby wierzył, że w przyszłej wojnie mógłby zachować neutralność. Ankieta sześciu reporterów dała obraz Europy bardzo a bardzo niepokojący.

W ciemnym zaułku „Pionowej“ krytyki

Pikantne „bronzowanie“ Słonimskiego

(x) Krytyka krytyki literackiej nie należy, jak wiadomo, do „dobrego tonu“. Przedewszystkiem dlatego, że każdy zarzut pod adresem krytyka uważany jest za chęć podważenia „niezależnego sądu“.

Pogląd to w zasadzie słuszny, trudno jednak czasem nie pisać satyry na instytucję krytyka, zwłaszcza, że...

Zresztą, proszę posłuchać:

Antoni *Słonimski* wydał ostatnio tom poezji pt. „Okno bez krat“, który zawiera wiersze, świadczące o dużej kulturze poetyckiej ich autora. Nic ponadto.

Tymczasem w 14-tym numerze „Pionu“ ukazała się entuzjastyczna recenzja poezyj Słonimskiego, zawierająca m. in. takie powiedzenia:

„...zarówno technika wiersza, jak i właściwości stylistyczne wiążą Słonimskiego zwłaszcza w teraźniejszej książce mocno z tradycją poezji polskiej. Więź tę wyczuwa się u niego bardziej niż u któregokolwiek z poetów z poetów współczesnych“.

Ażeby zaś nie było żadnych wątpliwości autor recenzji, p. K. U. Zawodziński, popiera swe twierdzenie zwykłym sobie cytatem jednej zwrotki jednego wiersza, a następnie,

„bez dłuższych analiz“, wysnuwa drugi nieoczekiwany wniosek, że poezja Słonimskiego jest „nawskróś mickiewiczowska“.

To jednak określenie wydało się p. Z. za słabe i dlatego coprędzej dodał, że „Okno bez krat“ krzepi *swą polskością* wiarą w żywotność rodzimej tradycji poetycznej...“

Ale tego już było zawiele nawet współpracownikowi „Pionu“ p. W. *Kubackiemu*. Zabrawszy głos na łamach „Gazety Polskiej“ zauważył przedewszystkiem w sposób dowcipny, że *najwidoczniej w skłóconym światku literackim zapanowało w okresie Wielkiego Postu zawieszenie broni, rozbrojenie moralne i pojednanie, skoro „Pion“ heroicznie wybaczył urazy swemu śmiertelnemu wrogowi, p. Słonimskiemu.*

Z kolei stwierdza p. Kubacki, że „jedna jedyna recenzja „Pionu“ śmiałością i nowością sądów przeszła wszystko, co o A. Słonimskim wypisały „Wiadomości Lit.“ w ciągu dziesięciu lat swego istnienia, dodając do tego trafną uwagę, że parafrazowanie mickiewiczowskiego wiersza i naśladowanie jego techniki poetyckiej nie świadczy jeszcze, iż dany poeta może być mierzony Mickiewiczem i uważany za pokrewnego mu duchem.

Wyśmiewa też p. Kubacki wmawianie w Słonimskiego „polskości“, osławionego „krzepienia“, „rodzimości“, „tradycji“, słowem „kategoryj zacofania i nacjonalizmu, z któremi niezmordowanie walczy Słonimski.“

Warto dodać, że przeciwne wszelkiemu „bronzowaniu“ pisarzy „Wiad. Literackie“ skwapliwie przedrukowały entuzjastyczną recenzję „Pionu“.

Trzeba też przyznać, że zarówno odżegnujące się od wszelkiego „bronzu“ i „celebrowania“ „Wiad. Literackie“, jak i poniewierany przez p. Słonimskiego „Pion“ zaprezentowały... wyrównany poziom.

Echa dnia

Konstytucja z 23 kwietnia

Przeważające stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej w nowej konstytucji zostało zaakcentowane także w ten sposób, że nazwę swą otrzymuje ona nie od dnia uchwalenia jej w Sejmie — jak konstytucja poprzednia — lecz od daty złożenia podpisu przez Prezydenta. Po tej uwadze wstępnej przejdźmy do głosów prasy. W zasadniczym artykule „Gazety Polskiej“ najbardziej interesujący jest może ten ustęp:

Wejście w życie nowej konstytucji jest aktem olbrzymiego znaczenia. Gdyż „wejście w życie“ — to wypełnienie norm prawa obyczajem i tradycją. A w ten sposób dopiero nadaje się im prawdziwy i ostateczny sens. Wtedy dopiero wiadomo, co znaczy słowo — gdy zamienia się ono w ciało faktów.

Dosyć niejasno tłumaczy się redaktor „Gazety Polskiej“. Czyżby dotychczas nie było wiadome, jaki prawdziwy i ostateczny sens mają normy nowej konstytucji? Nam się wydaje, że praktyka może tylko wyjaśnić jakieś drobne wątpliwości, że może wskazywać rozwiązanie **jedno** tam, gdzie tekst konstytucji daje ich kilka. Nie możemy się jednak zgodzić na mistykę wykrywania tego, co znaczy słowo, dopiero przez fakty. Wtedy bowiem żadne słowa i normy nie byłyby nikomu potrzebne. Wtedy odrzuciwszy prawo, stalibyśmy się wszyscy niewolnikami faktów.

Zdaje się, że te właśnie wątpliwości miał na myśli drugi sanacyjny organ „Czas“, kiedy pisał:

Pisaliśmy już kiedyś na tem miejscu, że konstytucja jest tylko formą, że tem samem trwałość jej i przydatność zależeć będzie w pierwszym rzędzie od treści politycznej, jaką ta forma będzie wypełniona, od dobrych, lub złych zwyczajów politycznych, które się przyjmą i utrwalą, od tradycji dobrej, lub złej, która zostanie zapoczątkowana. Przyczyną załamania się konstytucji marcowej była może nie tyle wadliwość jej norm, ile złe obyczaje polityczne, zgubna treść, która wypełniła formę ustrojową przez tę konstytucję stworzoną.

Pierwszym i kardynalnym warunkiem trwałości nowej konstytucji jest jej przestrzeganie.

O zgodne z nową konstytucją wybory

Zagadnienie to rozstrząsa w „A. B. C.“ p. M. Grzegorczyk. Ordynacja wyborcza bowiem i same wybory będą pierwszem zastosowaniem nowej konstytucji. Jeżeli jednak zostaną wprowadzone te „kollegja przedwyborcze“, o których wiadomość obiegła całą prasę, to będzie to pierwszem naruszeniem wyraźnych postanowień nowej konstytucji:

Bo czemże byłby w praktyce system wyznaczania kandydatów przez specjalne kolegja „przedwyborcze“? Niczem innem, jak przekreśleniem zasady bezpośredniości wyborów, wyraźnie w nowej Konstytucji zagwarantowanej. Wybory powszechne byłyby tylko drugim aktem, dodatkowym, akt zaś pierwszy, najważniejszy, stanowiłoby głosowanie kolegjum przedwyborczego. I ono właściwie byłoby rozstrzygające.

A cóżby było w takim razie z również wyraźnym przepisem nowej Konstytucji, że „prawo wybieralności ma każdy obywatel mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30“ — jeśli to „każdy“ zostałoby w praktyce przekreślone postanowieniami ordynacji wyborczej?

Nie wiemy komu w Polsce zależy na dalszem rozszczepianiu prawa obowiązującego i praktyki politycznej. Siły państwu stanowczo to nie przysporzy a osłabić je może.

Monopol wyborczy

O tych samych „kollegjach przedwyborczych“ pisze „Kurjer Poznański“:

„Wprawdzie owe kolegja nie mają się kierować jednostronnością w doborze kandydatów, ale uwzględniać „różne prądy, nurtujące w społeczeństwie“, nie zmienia to jednak monopolicznego charakteru tych dziwnych instytucyj, a nawet go jeszcze rozszerza, ponieważ kolegja będą mianowały zarówno kandydatów rządowych, jak i opozycyjnych, na wzór monopolu tytoniowego, wyrabiającego papierosy z nikotyną i bez nikotyny.

„Kurjer Poznański“ stwierdza że, podobna ordynacja wyborcza byłaby sprzeczna z art. 32 konstytucji, a także z całością jej postanowień“, które i samorządowi i administracji państwowej — nadzorującej samorząd, zupełnie inne wyznaczają zadanie, niż ustalenie składu osobowego przyszłego sejmu. Byłoby również nadużyciem zaufania obywateli, gdyby niedawne wybory samorządowe, przeprowadzone pod hasłem zrobienia z samorządów instytucyj czysto gospodarczych, miały być pierwszym etapem wyborów sejmowych. Wkońcu zastanawia się „K. P.“ nad celem, jaki sobie wyznaczyli zwolennicy takiej ordynacji wyborczej:

Jest rzeczą oczywista, do czego pomysły

monopolu wyborczego zmierzają. A mianowicie zmierzają one do tego, by przy wyborach nie mogła się w pełni objawić siła obozu narodowego.

Ruch narodowy toczy się w Polsce jak lawina, z zachodu na wschód kraju coraz rozleglejsze zajmując połacie. Tej lawiny obóz „sanacyjny“ się boi i dlatego usiłuje ją powstrzymać sztucznemi zaporami.

Ale to wielkie, bardzo wielkie złudzenie, mniemać, że się tak czy inaczej wykombinowanemi kawałami czy kawałkami zahamuje prąd żywiołowy, zahamuje pęd życia. Ruch narodowy potoczy się nie tem, to innem łożyskiem, bo idei narodowej nikt zdławić nie zdoła w społeczeństwie, posiadającem tak silny instynkt narodowy, jak go ma naród polski.

Ordynacja wyborcza powinna mieć na celu dobro państwa, a nie osłabienie ruchu narodowego. W dzisiejszych czasach idea narodowa jest najważniejszym, najbardziej żywym i czynnym składnikiem potęgi państwa. **R.**

Żydzi przeciwko „Polskiej Karcie“

„Hajnt“ w korespondencji z Zagłębia Dąbrowskiego (Michel Hager) donosi o wzmożeniu się nastrojów przeciwżydowskich. Tam powstała na terenie Polski nar. - socj. partja robotnicza i stamtąd jej wpływy rozszerzyły się po innych dzielnicach. Jej członkowie, noszący wiśniowego koloru koszule, zachowywali się wobec Żydów zuchwale. Tak trwało do zabójstwa min. Pierackiego:

„— Dopiero po zabójstwie Pierackiego, gdy wszelkiego rodzaju krajowi hitlerowcy poczęli odczuwać na sobie silniejszą rękę, zakończyła się „aryjska sielanka“ w Zagłębiu i na Śląsku: lokale nar. - socj. partji robotniczej zostały opieczętowane. Stronnictwo zostało zakazane. Organy partyjne zostały zamknięte.“

Nastroje przeciwżydowskie rosną. Jakkolwiek legalnie ta partja nie istnieje, jednakowoż

„— niedługo będzie to trwało i znów zostaniemy obdarzeni jakąś nową żydożerczą partją pod jakąś inną niewinną nazwą. Kto obserwuje tych ludzi, musi dojść do wniosku, że grunt został zawczasu przygotowany.“

Od 3 miesięcy w Sosnowcu wychodzi pismo „Polska Karta“. Pismo wymienionej partji nosiło nazwę „Jedna Karta“ i łącznie z „Błyskawicą“ (Katowice) zostało zamknięte. „Polska Karta“ wskazuje na niepomierny odsetek żydostwa w Polsce w porównaniu z innemi krajami, porusza sprawę niebezpieczeństwa, jakiem grozi Polsce udział żywiołu żydowskiego w wojsku, wskazuje na walkę żydostwa z chrześcijaństwem, przytem powołuje się na żargonówki. M. i. przytacza z „Hajntu“ ustępy z korespondencji z Hiszpanji, która ujawnia wpływ żydostwa na przewrót w Hiszpanji.

„— Taka oto jest mniej więcej treść każdego numeru „Polskiej Karty“, sprzedawanej masowo i przypuszczalnie rozdawanej darmo bezrobotnym.“

Czy Żydzi mogą na to zezwolić?

„— Żydowscy przedstawiciele muszą przeciwdziałać temu pismu, o ile jeszcze nie jest zapóźno.“

Zupełny indyferentyzm religijny Hitlera

Führer jest katolikiem tylko z imienia

W związku z dniem urodzin Hitlera, obchodzonym 20-go kwietnia wielce uroczyście przez całe Niemcy, „La Libre Belgique“, kreśląc życiorys „Führera“ narodowych socjalistów, zastanawia się jednocześnie: do jakiego stopnia kanclerz Trzeciej Rzeszy jest właściwie katolikiem?

W żadnem z licznych przemówień i proklamacyj Hitlera nie można znaleźć *ani jednego zdania, któreby świadczyło o jego przywiązaniu do wiary katolickiej;* o przywiązaniu tem nie świadczy także całe postępowanie Hitlera w stosunku do katolików niemieckich. „Aczkolwiek Hitler — pisze dziennik belgijski — oświadczył w swoim czasie, iż jego światopogląd opiera się na podstawach „pozytywnego chrystjanizmu“ (jest to pojęcie bardzo ogólnikowe i elastyczne!). Słynne jego dzieło „Mein Kampf“, w którem przedstawia całą swą ideologję, jest nawskroś *przesiąknięte duchem neopogańskim,* propagowanym przez Rosenberga, jego przyjaciela i współpracownika, piastującego dziś nieoficjalny tytuł „wodza duchowego“ i inspiratora partji narodowo - socjalistycznej, równocześnie głównego przywódcy „Kampfbundu“ walczącego o „nową kulturę germańską“, naczelnego redaktora organu hitlerowskiego „Voelkischer Beobachter“.

Nader znamiennem i charakterystycznem było także m. in. przemówienie Hitlera podczas olbrzymiej manifestacji narodowo - socjalistycznej w Norymberdze. Kanclerz w mowie swej, w której poruszył „zagadnienia kultury“, ani jednem słowem nie dotknął spraw religji objawionej. Była w tem przemówieniu jedynie mowa *o „religji krwi i rasy“*. Druga rzecz również charakterystyczna: mimo, że uroczystości norymberskie odbywały się w niedzielę, w programie nie znalazło się miejsca na choćby najkrótsze nawet nabożeństwo.

Religijność i katolicyzm Hitlera podaje także w wątpliwość pismo niemieckie „Grenz - Echo“, wychodzące w Eupen na pograniczu z Belgją, podkreślając *zupełny indyferentyzm religijny kanclerza, który nie odbywa żadnych praktyk religijnych* w przeciwieństwie do pierwszego prezydenta republikańskich Niemiec, Eberta (notabene jednego z przywódców partji socjalistycznej) który w każdą niedzielę i święta udawał się na ranną Mszę św. do katolickiej katedry św. Jadwigi.

Wobec tego wszystkiego mimowoli nasuwa się pytanie: czy Hitler jest właściwie katolikiem?

—o—

Obrazki z sowieckiego raju

Opieramy się na materjale autentycznym, z pierwszej ręki: na urzędowych dziennikach sowieckich.

Oto jak wedle leningradzkiej „Prawdy“ przedstawiają się

stosunki w szkolnictwie.

Buduje się wspaniałe gmachy szkolne. Ale w gmachach tych zaledwie 30 prc. wszystkich ubikacyj przeznaczonych jest na sale do nauki. W rezultacie nauka odbywać się musi na kilka zmian, w ten sposób, że ostatnia partja dzieci kończy codzienną naukę o **godzinie jedenastej w nocy.**

W licznych szkołach nauka odbywa się przez cały tydzień bez przerwy, skutkiem czego dzieci nie mają nigdy ani jednego dnia wolnego.

O niskim poziomie umysłowym nauczycielstwa, pisze „Prawda“ z nieukrywanem ubolewaniem:

„Sam komisarz oświatowy oświadczył niedawno publicznie, że kadry nauczycielstwa charakteryzuje **lenistwo, biurokratyzm i gadulstwo“.**

Jedna z uczestniczek kursów pedagogicznych, po ukończeniu kursu, żali się, że z instytutu tego wychodzą kompletni ignoranci. Nic dziwnego zresztą, skoro zamiast przewidzianych w planie stu godzin przechodzi się cały kurs w 24 godzinach.

Jak wygląda

opieka nad dzieckiem,

o tem opowiada szeroko urzędowa **„Izwiestia“.**

Mała Lena Doroszenko oddaną została do Ochronki w Czernichowie. Od tej chwili zaginął po niej **wszelki ślad.** Zaalarmowana matka szukała jej napróżno **przez pełnych ośm miesięcy.** Dopiero zapomocą ogłoszeń w dziennikach dowiedziała się ostatecznie, że dziecko jej wywieziono do Moskwy, — niewiadomo przez kogo i poco.

Przy tej sposobności władze stwierdziły, że w ciągu ostatnich paru miesięcy **„zginęło“ w podobny sposób czternaście dzieci,** podczas transportowania ich z jednej ochronki do drugiej, nieraz na odległość 2000 kilometrów.

Wręcz rozpaczliwie przedstawia się służba sanitarna i szpitalnictwo.

Cytujemy znowu za **„Prawdą“:**

W szpitalu w Uzgur apteka ma w całym inwentarzu parę bandaży i puste pudełka z medykamentów. Na poczcie leży wprawdzie kilka paczek z lekami, — ale miejscowy sowiet nie chce wykupić tej przesyłki. Personal szpitalny od 3 miesięcy nie pobiera żadnej gaży.

Podobne stosunki panują i w innych szpitalach: W Sokołogoze sowiet miejscowy nie płaci personalu szpitalnego, ani lekarza, a nawet odmówił dostarczania drzewa na opał.

W Stalinsku lekarz i położna poprostu uciekli nie mając z czego żyć.

W Kislar egzekutywa miejscowa poprostu zamknęła szpital, a personal przeniosła do nieopalanych zupełnie ubikacyj.

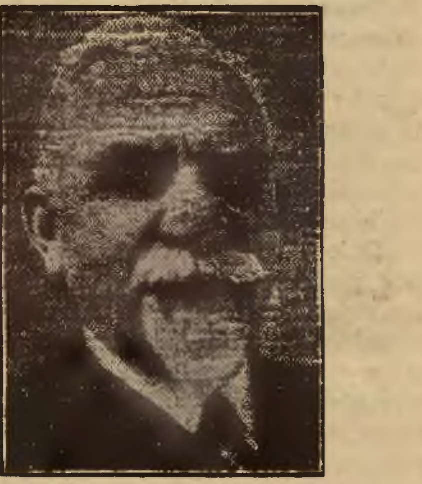
Największą jednak klęską są gromady bezdomnych dzieci, od których roi się poprostu we wszystkich miastach.

Jak podaje „Prawda“, w **Omsku,** dużem mieście o 200 tysiącach mieszkańców, ludzie wieczorem chodzą do domu dużemi grupami, by zabezpieczyć się przed napadami tych włóczęgów **„bezprizorników“**, którzy **rabują** i **mordują** samotnych przechodniów.

Na pryncypalnej ulicy Lenina, gdzie znajdują się duże sklepy i magazyny, grupy „bezprizorników“ uprawiają stale oryginalny sport: **opluwania przechodniów,** — co praktykują zupełnie bezkarnie.

Nie lepiej dzieje się nawet i **w Moskwie.** Tak oto 28. marca b. r. jeden z wyższych urzędników pocztowych składa raport, że co wieczór gromada „bezprizorników“ wpada do biura telefonów międzymiastowych, biorąc poprostu szturmem wszystkie kabiny telefoniczne, umywalnie, pokoje służbowe, nocując w tych ubikacjach.

Oto drobne migawkowe zdjęcia z życia dzisiejszej Rosji sowieckiej.



ZMIANA GABINETU W BUŁGARJI. Andrzej Toszew, premjer nowego gabinetu w Bułgarji, cieszący się osobistem zaufaniem króla.

Mieczysław Frenkel

profesor dykcji i wymowy

Z Mieczysławem Frenklem zeszedł do grobu *ostatni z trzech wielkich potentatów aktorskich minionej epoki teatru polskiego,* artysta genjalny, który u schyłku XIX i na początku XX wieku wraz z Bolesławem *Leszczyńskim* i Wincentym *Rapackim,* królował na scenach warszawskich jako uniwersalny wprost odtwórca ról o niebywale rozległej skali, od komicznych, aż do charakterystycznych, a nieraz nawet tragicznych. Tę stronę jego działalności zna każdy, kto orjentuje się choć trochę w dziejach ostatnich dziesiątków lat teatru narodowego.

Mniej natomiast słyszało się o pedagogicznej, wychowawczej pracy Zmarłego, niewiele coprawda zajmującej miejsca w jego długiem, pełnem ofiarności i poświęcenia się umiłowanej sztuce życiu, lecz rzucającej znamienne światło na *życzliwy, ojcowski niemal stosunek do młodszego pokolenia,* jakim odznaczał się ów człowiek o prawdziwie gołębiem sercu i kryształowej duszy.

W ciągu kilku lat, mniejwięcej *w okresie 1925—1930,* zajmował Frenkiel zaszczytne stanowisko *profesora dykcji i wymowy* na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jako jedyny reprezentant świata artystycznego w gronie dostojnych, uczonych kolegów, budził *powszechne zainteresowanie.*

Nie miał coprawda zbyt wielu słuchaczów, gdyż sam przedmiot wymagał dużej dozy pilności, zapału i pracowitości, jeśli jednak na któryś z wykładów „wdepnął“ przypadkiem student umiejący dostrzec piękno *w mowie ojczystej* tkwiące i *w kulcie żywego słowa* szczerze rozmiłowany, ten już do końca roku pozostawał wiernym uczestnikiem posiedzeń lektoratu, wnoszących w szarzyznę przymusowych seminarjów tak pożądaną odmianę w postaci nadobowiązkowej dawki poezji.

Wykłady te, a raczej *ćwiczenia,* odbywały się szczególnym trafem *w auli głównego gmachu,* największej, reprezentacyjnej sali Uniwersytetu. Mistrz Frenkiel siadywał nie na katedrze, wzniesionej wysoko nad audytorjum, lecz nieco niżej, przy stole umieszczonym na estradzie, słuchacze jego zaś w krzesłach, bo ławek nie było.

Najczęściej program wypełniały *deklamacje utworów poetyckich.* Recytujący młodzieniec (lub dziewica) zajmował wówczas miejsce na estradzie, Frenkiel zaś zstępował z piedestału i sadowił się w pierwszym rzędzie krzeseł, *między uczniami.* Słuchał pilnie, ogarniając ucho potężną dłonią (wogóle imponował *tuszą i wzrostem),* czasem przerywając, poprawiając, każąc powtarzać, niczem reżyser na próbie teatralnej.

Niekiedy, niestety bardzo rzadko, staruszek sam zabierał głos. Na sali kładła się wtedy *głucha cisza,* milkły szepty i wszyscy nieruchomieli w nabożnym zachwycie. Pamiętam, jak w interpretacji Frenkla nabierały przedziwnej mocy i czaru *fragmenty z „Pana Tadeusza“* o tym niedźwiedziu, co to gdyby w mateczniku siedział, nigdyby się o nim Wojski nie dowiedział, lub z *„Kordjana“* opowiadanie Grzegorza. Były to prawdziwe uczty artystyczne, głęboko zapadające w pamięć na długie, długie lata.

Zgodnie z obowiązującemi na wyższych uczelniach przepisami, aby uzyskać świadectwo ukończenia lektoratu, należało przebrnąć przez pewnego rodzaju egzamin, tzw. *kollokwjum.* U pana profesora Frenkla zdawało się je w dość oryginalny sposób. Gdy zamierający ze strachu delikwent zgłaszał się do operacji, Frenkiel mierzył go groźnym wzrokiem od stóp do głowy, poczem pytał surowo:

— *Blankiet pan ma?*

Podawało mu się żądany dokument w ciągłem oczekiwaniu egzaminacyjnej tortury, a mistrz pomrukując ponurym basem, wpisywał w rubrykę *„ogólny postęp“* — *„celująco“* (innych stopni, jak się zdaje, wogóle nie uznawał). U dołu zaś następował zamaszysty podpis, nakreślony *szerokim, staropolskim, jakby z którejś z jego świetnych fredrowskich kreacyj wyjętym gestem.* Pytań żadnych wogóle nie stawiał.

Cóż może lepiej charakteryzować szlachetność duszy, niż ta uproszczona, niekoniecznie formalna procedura, z prawdziwej, wrodzonej, głębokiej dobroci serca płynąca?

Zbigniew Papp

Groteskowy epilog afery b. „legjonisty“

Piszą nam z *Nowego Sącza* (aix):

Niezwykłe poruszenie na Sądeczyźnie wywołał w ostatnich dniach groteskowy epilog sensacyjnej afery w tut. oddziale Zw. Legjonistów. Na mocy wyroku sądu koleżeńskiego tegoż związku, zatwierdzonego przez Zarząd Okręgowy w Krakowie,

niej. Józef Albin, rodem z Tarnowa, z zawodu niekwalifikowany praktykant krawiecki, obecnie zaś inspektor powiatowy w P.Z.U.W. w Nowym Sączu, do niedawna wysoce ustosunkowany i wpływowy został usunięty ze Zw. Legjonistów

Rzecz ciekawa, że na dwa tygodnie przed wyrokiem przywrócono go do urzędowania na wspomnianem stanowisku.

Zbieg powyższych okoliczności zastanowić może każdego, zwłaszcza w zestawieniu z treścią aktu oskarżenia, który w dniu 9 marca br. był przedmiotem rozprawy sądu koleżeńskiego Zw. Leg. w Nowym Sączu, pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręgowego w Krakowie, dr. *Czuchajowskiego.*

Charakter przestępstw, zarzucanych Albinowi, np. posługiwanie się cudzemi dokumentami wojskowemi (swego imiennika, który zginął pod Kijowem), sfałszowanie innych dokumentów, spowodowanie defraudacji pieniędzy skarbowych (sprawa Święsa i Tokarza), łapownictwo etc., zdecydowanie więc kryminalnej natury, wskazuje, że sprawą tą powinien zająć się wyłącznie prokurator.

Czyżby innego zdania mógł być p. dr. Czuchajowski?

Wiosenne nowinki przemyskie

Akurat przed rokiem, rozpoczynało B. B. kampanję wyborczą do rady miejskiej. Wtedy to poseł **Burda** siedział cicho i drżał o niepewny mandat radziecki, który otrzymał przy pomocy znanych metod, a na targowisku uwijał się wszechwładny p. Michał **Romaszewski.** Miał on tę wyższość nad p. Burdą, że do B. B. wstąpił zaraz po maju, a nadto umiarkowanie wyznawał „ideologję“, więc większą posiadał wartość przy negocjacjach wyborczych.

Wybory przeszły, B. B. wyszedł z nich należycie, a p. Romaszewski nie krył się z tem, że czeka go wiceprezydentura. Na przeszkodzie stanął nieszczęsny okręg IV. Po trzykroć hufce Burdy i Romaszewskiego ruszały na odebranie mandatu mgr. Bilanowi i po trzykroć odeszły z połamanemi zębami. P. Romaszewski spadł w cenie i został zaledwie... ławnikiem. Liczył jednak na Sejm. Ale tu już w drogę wchodził p. Burdzie.

Zaczęła się więc walka, zakończona upadkiem „szarej eminencji“, za jaką uchodził p. Romaszewski. Zamiast jajka i życzeń, otrzymał dekret, degradujący go ze stanowiska naczelnika urzędu techniczno-telegr. do roli zwyczajnego urzędnika i nakazujący mu opróżnić służbowe 4 pokojowe mieszkanie. 25. b. m. nowy szef urzędu, inżynier ze Lwowa, rozpoczął urzędowanie.

Skąd ta niełaska, jakie są przyczyny upadku „wodza“, gdzie powód degradacji, — trudno dociec. Narazie tryumfuje p. Burda.

Ale w odwodzie jest jeszcze Związek Legjonistów i „Strzelec“ z p. Obaltem. Ci zapowiadają nieuchronny koniec wesołego posła i jawnie głoszą, że prędzej im włosy na dłoniach wyrosną, niż p. Burda znów dostanie mandat...

* * *

Wykańcza się obecnie budynek nowej poczty. Obskurne, niezgrabne pudło, bez okien i bez stylu. Reklamowano budynek, jako „ozdobę“ miasta, a postawiono — delikatnie się wyraziwszy — „kurnik“. Zdumionym mieszkańcom żydowski przedsiębiorca

chętnie udziela wyjaśnień, że nie jego w tem wina, gdyż plan budowy nadesłała... Warszawa. Niejedno tłumaczy i to, że rysowała ten plan żona, czy też córka jednego z b. dygnitarzy.

* * *

Rzućmy okiem na ratusz. P. Chrzanowski od momentu zatwierdzenia go na stanowisku prezydenta niewiele sobie robi z regulaminów i Rady m. Choć co miesiąca prawo nakazuje mu Radę zwoływać, nie czyni tego od sześciu tygodni, a „sfery“ magistrackie zapewniają, że gdzieś dopiero za pół miesiąca można się liczyć z jej zwołaniem. Tymczasem miasto jest bez budżetu. Niewiele to p. Chrzanowskiego martwi. Zajęty jest staraniami o prezesurę „Fredreum“ i pomysłami „oszczędnościowemi“.

Są już przykłady. Od Komisji budżetowej domaga się 300 zł. miesięcznie więcej dla siebie, a zł. 150 dla niego zastępcy.

Ponadto kreował dla dwu „strzelców“ stanowisko chemika i drugiego buchaltera, podczas kiedy z biura wojskowego wyrzucił młodzieńca, odbywającego od dwu lat w tem biurze bezpłatną praktykę.

* * *

No, ale słówko o wiośnie.

Jeśli w myśl słów Napoleona, Bog stworzył specjalnie dla Polaków błoto, to chyba najwięcej tego błota jest w Przemyślu. Wystarczy lekki deszczyk, a wszystko tonie w grząskiej cieczy; a wtedy Przemyśl, bajecznie przypomina Pruchnik, czy Nowe Miasto. Stan dróg, zwłaszcza na Zasaniu, fatalny. Coraz gorzej jest również z miejskim parkiem. Drzewa niszczy jakaś epidemja, a alejami nie można przejść, gdyż na resztkach amerykańskich sosen i jodeł gnieździ się tysiące wron i gawronów, obdarzających każdego przechodnia... lepkim plastrem.

Z innych nowości warto podać, że ani słowa się już nie słyszy o budowie więzienia i sądu, na co według gazet sanacyjnych były już wyznaczone nawet odpowiednie kredyty.

O wiosno...

Tarnów traci zasłużoną uczelnię

Państwowe Seminarjum naucz. męskie w Tarnowie 1 lipca br. ulegnie likwidacji. Kurs V przydzielony zostaje do państw. III. Gimnazjum. Dyrektor zakładu p. J. Prokop ma w roku szkolnym 1935/36 przeprowadzić

likwidację zbiorów i aktów zakładu, który przeszło lat 60 kształcił młodzież do stanu nauczycielskiego w szkolnictwie powszechnem, a w czasach przedwojennych za dyrektury radcy Parasiewicza kształcił absolwentów tak dobrze przygotowanych do zawodu, iż Rady Szkolne Powiatowe dobijały się o nich.

Lokal miejski po seminarjum obejmie częściowo pryw. Szkoła średnia. Szkołę ćwiczeń wciela się do Szkoły powszechnej im Kopernika, a nauczyciele seminarjum obejmują obowiązki w innych państwowych szkołach, lub przejdą w stan spoczynku.

W gmachu poseminarjalnym pozostanie jedynie tablica pamiątkowa ufundowana w r. 1922 ku czci poległych w bojach o wolność Polski seminarzystów tarnowskich.

XXX

Likwidacja nowego „warsztatu pracy“

Szajka żydów - przemytników stanie przed sądem w Równem

Władze śledcze wykryły szajkę żydów trudniącą się przemycaniem ludzi do Rosji sowieckiej. Centrala werbunkowa znajdowała się w Łodzi,

a kierował nią żyd Lipszyc znany w łódzkim świecie podziemi pod pseudonimem „Głuchy“. Centrala transportowa natomiast mieściła się w Równem, przyczem „filje“ rozsiane były niemal po wszystkich miastach całej Polski.

Za przemycenie przez „zieloną granicę“ pobierano od klientów od 300 do 600 zł.

Obecnie śledztwo w tej wielkiej aferze zostało już ukończone. Sporządzony przez prokuratora akt oskarżenia wymienia 53 oskarżonych, **niemal wyłącznie samych żydów.** Na rozprawę, która odbędzie się w Równem, wezwano 127 świadków.

Akrobacje pijaka na kominie browaru

Mieszkańcy Rybnika na Śląsku mieli onegdaj niebyle jaką sensację. Oto 40-letni bezrobotny Nasiadek po skonsumowaniu większej ilości wódki, gęsto zakropionej piwem,

wydrapał się na 45-ciometrowej wysokości komin browaru Müllera i tam zaczął wykonywać rozmaite sztuki akrobatyczne na oczach tłumu widzów, truchlejących ze strachu pod kominem.

Zawezwano policję i straż pożarną, lecz nie udało się im ściągnąć pijaka z komina, ponieważ drabina pożarnicza była za krótka.

Tymczasem Nasiadek zawiesił się u szczytu komina głową na dół i wykrzykując coś do tłumu gapiów zaczął z siebie ściągać garderobę.

Po chwili jednak rozmyślił się, zlazł z komina na dół, gdzie ujęła go opiekuńcza policja i odprowadziła na wytrzeźwienie do aresztu.

Jak się okazało Nasiadek chciał w ten ryzykowny sposób zebrać wśród widzów dobrowolne datki... na dalszą pijatykę.

—::—

Wielka chmura... bez deszczu

Epilog procesu urzędników woj. w sądzie kołomyjskim

W kołomyjskim Sądzie okręg. karnym zakończył się przed Świętami trzytygodniowy proces przeciw Drowi *Stefanowi Kurysiowi,* emer. radcy wojew., inż. *Józefowi Kuźminowi,* kier. Oddziału Wodnego, inż. *Wiktorowi Domańskiemu,* emer. inspektorowi lasów Wojew. Stanisławowskiego, oraz *inż. Bogdanowi Mojżeszowiczowi* z Bydgoszczy o nadużycie władzy urzędowej popełnione rzekomo na korzyść Gal. Spółki drzewnej, a na szkodę Skarbu Państwa, przy kollaudacji szkód powodziowych na Czeremoszu w latach 1928—1930. Swego czasu donosiliśmy o wygotowanym — po dłuższem i żmudnem śledztwie przez tut. Prokuraturę — akcie oskarżenia, zapowiadającym bardzo sensacyjny proces. Tymczasem oskarżenie uderzyło w próżnię. Mimo wysiłków oskarżyciela publ., wiceprok. dra Wassermana,

rozprawa po przesłuchaniu przeszło 50 świadków i przestudjowaniu foljałów akt i rachunków nie wykazała wcale winy oskarżonych,

to też zadanie obrony wnoszonej przez adw. drów Landaua ze Lwowa i Hrabara z Kołomyi było znacznie ułatwione. Trybunał złożony z przewodniczącego wiceprezesa Sądu okr. *Soboty* i radców *Jaroszewskiego i Salewicza* po dłuższej naradzie ogłosił *wyrok uniewinniający* co do wszystkich oskarżonych. Koszta procesu, wynoszące nawiasem mówiąc *kilka tysięcy złotych,* — ponosi naturalnie Skarb Państwa.

Na zaznaczenie zasługuje niezwykłe opanowanie zawiłego materjału i gruntowne prowadzenie rozprawy przez prezesa Sobotę — należałoby jednak zapytać, jaki cel ma wytaczanie podobnych procesów, których wynik da się zgóry przewidzieć, a które w rezultacie przynoszą tylko moralną i materjalną krzywdę oskarżonym obywatelom.

S. P.

KRONIKA RZESZOWSKA

Gwałtowny przebieg strajku murarzy

Trwający od dwóch tygodni strajk murarzy uległ gwałtownemu zaostrzeniu. Mianowicie murarze nie chcą bezwarunkowo przystąpić do pracy przed podpisaniem umowy zbiorowej, normującej korzystne dla nich warunki pracy. — Ze względu jednak na to, że niektóre prace murarskie już zostały rozpoczęte i dalszy strajk grozi poważnemi szkodami, przeto niektórym przedsiębiorcom udało się skłonić pewną grupę murarzy do zaniechania strajku i powrotu do pracy.

Wówczas jednak okazało się, że poważne grupy strajkujące udały się na budowle, gdzie prowadzono roboty i usunęły pracujących nawet przy użyciu siły.

W tych warunkach konieczną jest rzeczą, aby sprawą tą zainteresował się bliżej inspektor pracy.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

Zamach samobójczy studenta

Dn. 25. b. m., 24-letni student praw U. J. K., **Bolesław Kaźmierski,** usiłował pozbawić się życia wystrzałem w pierś. Ciężko rannego desperata, który targnął się na życie podobno z powodu ciężkiego stanu materjalnego, — przewieziono do miejscowego szpitala.

Wiadomość o zamachu wywołała w mieście duże wrażenie.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

Smiertelny skok z pociągu

W chwili gdy na dworzec kolejowy w Zabłotowie wjeżdżał pociąg, z przedziału wyskoczył rolnik Hryćko Sawczuk. Skutki skoku były fatalne, gdyż koła zgruchotały nieszczęśliwemu głowę i odcięły rękę.

Sawczuk zmarł w drodze do szpitala.

—X—

NOWY KIEROWNIK POWIATU. Po częstych, niemal kalejdoskopowych zmianach personalnych, kierownictwo naszego powiatu spoczęło od niedawna w ręku nowego starosty p. pułk. Józefa Wimmera, który przybył do nas z Brodnicy (Pomorze). Poprzedziły go pomyślne wieści, które pozwalają żywić nadzieję, że nowy szef powiatu potrafi nieoficjalne wpływy różnych „szarych eminencyj“ z sanacyjnego obozu, rozbijających społeczeństwo polskie i szkodzących interesom narodowym na kresach, skutecznie wyeliminować.

BANDYCKI NAPAD NA BANKIERA. Silne wrażenie w całem mieście wywołał wypadek, jaki się zdarzył przed świętami właścicielowi kantoru wymiany, Zygmuntowi Krissowi. Oto gdy wieczorem wracał do domu z teczką, zawierającą gotówkę i papiery wartościowe, które widocznie przez noc przechowywał u siebie, nieznany bandyta, przyczajony na schodach, zadał mu cios jakiemś żelazem w głowę a następnie nieprzytomnego obrabował doszczętnie.

Ofiara zamachu z trudem powraca do zdrowia, za sprawcą, którego łupem padło kilkanaście tysięcy złotych w obcych walutach, wekslach i papierach wartościowych, policja wdrożyła energiczne poszukiwania, narazie jednak bez rezultatu.

S. P.

CO DZIEŃ NIESIE?

26 KWIETNIA
Wsch. sł. g. 4 17 m
Zach. sł. g. 6 50 m

Piątek
Kleta Marcelina
Sobota Tertuljana

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 26. 4. g. 7.30 „Przeprowadzka".
Sobota, 27. 4. g. 7.30 „Tajemnicze konto".

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 26. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński".
Sobota, 27. 4. g. 7.30 „Teorja Einsteina".
Poniedziałek 28. 4. g. 12 w poł. Poranek wesołości dla najmłodszych dzieci.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Czerwony Sułtan"
CASINO: „Dwaj hultaje Laurel i Hardy"
COLOSSEUM: „Imitacja Życia" Rewja „Warszawa — Lwów".
CHIMERA: Roześmiane oczy" z Schirley Temple.
GRAŻYNA: „Antek Policmajster".
KOPERNIK: „Bal w Savoyu""
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss z Konradem Voidtem.
MUZA: „Malowana zasłona", z Gretą Garbo.
MIRAŻ: „Nowa płeć" oraz „Dzieje Grzechu".
PALACE: „Sprzedany głos"
PAN: „Wielka Parada kolorowanej Mickey Mouse".
PAX: „Jego ekscelencja subjekt".
RAJ. „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy".
STYLOWY: „Moskiewskie noce"
SŁOŃCE: „Pod pręgierzem" oraz rewja
ŚWIT: „Śluby ułańskie".
WANDA: „W niewoli dżungli" oraz „Jej Wysokość praczka".

—o—

XIV KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ.

Dzisiejszy koncert Filharmonji lwowskiej, który odbędzie się w sali Pol. Tow. Muzycznego o godz. 8.15 wzbudził ogólne zainteresowanie. Bogaty i pięknie pomyślany program musi zadowolić najwybredniejszego melomana. Sam fakt, że na czele orkiestry stanie Ignacy Neumark, mistrz batuty i muzyk w wielkim stylu, pełen subtelnego smaku i wyczucia artystycznego daje gwarancję niezwykle wysokiego poziomu koncertu.

Jako solista występuje czołowy przedstawiciel pianistów polskich prof. Zbigniew Drzewiecki, chlubnie znany jako wspaniały interpretator dzieł wielkiego repertuaru. Jego wielkie sukcesy zagraniczne, które odniósł ostatnio są dowodem, iż mistrz fortepianu wzniósł się teraz na najwyższy poziom sztuki. Perlista krystalicznie przejrzysta technika Zbigniewa Drzewieckiego nie zna żadnych trudności. Uzupełnia walory tego rasowego muzyka żelazna rytmika i rzadka właściwość: niesłychane bogactwo światłocieni muzycznych.

Niewątpliwie fantazja polska Ignacego Paderewskiego, którą odegra z towarz. orkiestry, będzie prawdziwą ucztą artystyczną, dla każdego słuchacza koncertu.

Kronika lwowska

Wybitni uczeni polscy i obcy

wezmą udział w lwowskim zjeździe im. Krasickiego

Jak nas informują przygotowania do Zjazdu im. Krasickiego, który odbędzie się we Lwowie, w dniach 8—10 czerwca, dobiegają końca. Udział w Zjeździe przyobiecali reprezentanci Min. Oświaty.

Ponadto najpoważniejsze instytucje naukowe i literackie z Polską Akademją Umiejętności i Akademją Literatury na czele wydelegowały swych przedstawicieli na Zjazd lwowski.

Wybitni uczeni i pedagogowie polscy i obcy zgłosili kilkadziesiąt referatów. Oto nazwiska niektórych referentów: Ks. St. Bednarski, L. Bernacki, W. Borowy, W. Bruchnalski, Paul Cazin, Wiktor Czernobajew, Z. Czerny, Jean Fabre, A. Fischer, K. Górski, T. Grabowski, W. Hahn, Jiri Horak, Fr. Ilesic, R. Ingarden, J. Kleiner, Z. Klemensiewicz, K. Kolbuszewski, St. Kołaczkowski, W. Konopczyński, J. Krzyżanowski, E. Kucharski, Jules Langlade, Z. Łempicki, St. Łempicki, St. Pigoń, R. Pollak, M. Szyjkowski, W. Szyszkowski, J. Saloni, W. Tatarkiewicz, H. Życzyński i in.

Komitet organizacyjny poczynił u władz starania o urlopy dla nauczycielstwa i o zniżki kolejowe dla wszystkich uczestników Zjazdu. Kwatery są zapewnione.

Ostateczny termin nadsyłania opłat za uczestnictwo w Zjeździe został przedłużony **do dnia 5. maja b. r.** Wkładka, którą wysyłać należy przez P. K. O. nr. 141768, wynosi dla uczestników Zjazdu **zł. 15,** — bez prawa otrzymania księgi referatów **zł. 10.—**, dla osób towarzyszących i hospitantów **zł. 8.—**, bez prawa otrzymania księgi referatów **zł. 3.—**.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Zjazdu, Lwów, Ossolińskich 2 (Ossolineum).

Zjazd zapowiada się jako wspaniała manifestacja naukowa, w której wezmą masowy udział — obok naukowców — przedstawiciele sfer kulturalnych Lwowa, ziem poł.-wschodnich i całej Polski.

Jubileusz Kopciuszka Radjofonji Polskiej

Piszą nam z kół radjosłuchaczy:

W dniu jubileuszu swej rozgłośni radjowej z radością i zadowoleniem spogląda Lwów na działalność „niewidzialnych" ludzi, tworzących zespół pracowników lwowskiego radja.

Do radości tej ma Lwów szczególne powody. Wiadomo przecie, że miasto nasze z przyczyn nie całkiem zrozumiałych, władze centralne spychają celowo do rzędu prowincjonalnych, do stanu takiego, do jakiego Lwów nigdy nie był „predystynowany". Ogołocono Lwów z szeregu placówek, znaczenie jego i wagę jego głosu umniejsza się, opuściły Lwów całe szeregi jednostek w jego murach wzrosłych i wykształconych, z miastem tem serdecznemi nićmi związanych, a więc szereg ludzi pióra i pendzla, uczonych, artystów, śpiewaków, wirtuozów itd. Wiadomo też, że w tych warunkach od początkowych, skromnych audycyj — pięć lat temu rozpoczęła działać rozgłośnia lwowska. Że zadanie jej było trudne — to rzecz jasna. Zdołała ona jednak zgrupować przy warsztacie pracy szereg jednostek wybitnych i zdolnych, zdołała talent tych jednostek wyzyskać i przy ich pomocy zająć na falach eteru stanowisko przodujące. Trud ich cenimy tembardziej, że wiemy, z jakiemi trudnościami walczą, jak ciężko obracać się im w więcej niż skromnie wyznaczonym przez warszawskie władze radjowe, budżecie.

Lwowska rozgłośnia, która liczy około 50 000 abonentów i która zyskuje tytułem opłat radjowych około 150.000 zł. miesięcznie, partycypuje w tych dochodach tak niewspółmiernie, że jej miesięczny budżet jest śmiesznie mały, tamujący jej samodzielny rozwój.

Lwowskiej rozgłośni nie stać ani na zorganizowanie własnej orkiestry lub innych zespołów muzycznych, nie stać na odpowiednie zmontowanie słuchowiska, któreby cośkolwiek przekroczyło skromniutkie ramy wyznaczonego funduszu, nie stać na pewne objawy samodzielności, bo jest skrępowana dyktatorskiemi zarządzeniami Warszawy. I dlatego tak często nasi muzycy produkować się musieli przed warszawskim mikrofonem, dlatego rozgłośnia stołeczna ma aż *dwie orkiestry radjowe* (gdy Lwów nie ma żadnej), dlatego tak często słuchaliśmy repertuaru warszawskich teatrów i płyt nadawanych... z Warszawy!

Na ten temat możnaby wogóle bardzo wiele powiedzieć. Odnosi się wrażenie, że Warszawa jakoś nie bardzo nas „lubi".

Tylko zdawkowo, na „odczepne" pozwala zaprodukować lwowskie siły, ograniczając się tylko do kilku czołowych wykonawców.

Słuchamy ciągle np. orkiestry warszawskiej filharmonji. Ale z doskonałych koncertów lwowskiej filharmonji, z takim trudem i mozołem utrzymanej w tym sezonie, transmitowano tylko jeden (IX. symfonję). Nawet niebywałe powodzenie lwowskiej „Wesołej Fali" nie podobało się warszawskim władzom radjowym, i dziś — pod pretekstami względów artystycznych, — musimy słuchać warszawskiej „Loży szyderców".

Niewątpliwie radjosłuchacze lwowskiego zasięgu solidarnie upomną się o większe dla swej rozgłośni prawa. Dziś — z okazji jubileuszu — należy życzyć rozgłośni lwowskiej i jej kierownictwu dalszego pomnażania sympatji i zadowolenia wśród — oby jaknajliczniejszej — rzeszy radjoabonentów, sił do pracy i do wytrwania. *Or-ha.*

Do północy 20 gr. po północy 40 gr.

płacić należy za „szperę"

Ostatnio zawarta została między zrzeszeniami właścicieli realności a organizacjami dozorców domowych we Lwowie umowa w sprawie opłaty za otwieranie bramy, obowiązująca do 31 marca 1936 r. W myśl tej umowy

za otwarcie bramy bez względu na porę roku należy się do północy od wchodzącego (ych), względnie wychodzącego (ych) 20 groszy, a po północy 40 groszy. Lokator, który posiada klucz od bramy płaci dozorcy najmniej 4 zł miesięcznie.

Bez zezwolenia właściciela nie wolno dozorcy oddawać lokatorom klucza od bramy.

Ruina na cmentarzu żołnierzy rosyjskich

(—) Dwadzieścia lat mija w tym roku od chwili, gdy na wyniosłych zboczach wzgórz Łyczakowskich, tuż za parkiem, poczęły wyrastać pojedyncze i masowe mogiły żołnierzy rosyjskich, którzy na obcej ziemi kładli swe kości na wieczny spoczynek. Dwa powstały podówczas cmentarze na tych wzgórzach: jeden otwierał swe doły żołnierzom, zmarłym z ran i zwyczajnych chorób, na drugim w pewnem oddaleniu, nad dzisiejszą piaskownią, chowano zmarłych na choroby zakaźne.

Pierwszy z tych cmentarzy, drugi bowiem już nieistnieje,

niestety, przedstawia obraz zupełnego zniszczenia.

W pierwszych latach utrzymywany był wzorowo, z biegiem jednak czasu wobec braku jakiejkolwiek nad nim opieki, począł ulegać coraz większemu niszczeniu. Nie ząb czasu wycisnął na mogiłach rosyjskich żołnierzy swe niszczycielskie piętno, ale wyręczali go niestety

ludzie, którzy z niesłychanym wandalizmem przyspieszają jego zagładę.

Przypadkiem przechodząc wczoraj przez tzw. „Chołm sławy", — oglądaliśmy fatalny stan tego cmentarza. Ogrodzenie druciane, w ostatnim czasie urządzone przez zamieszkałych we Lwowie Rosjan, nie pozostawiło po sobie ni śladu, — drzewka wycięte zostały u swych pni, z nich wiele nosi ślady niedawnej niszczycielskiej roboty, — ba nawet krzyże z blaszanemi kartkami poległych i zmarłych żołnierzy zabrano... na opał, marmurowe tablice na pomnikach wandalską ręką porozbijane, fotografje z ram wydarte, figura Chrystusa z w[illegible]go krzyża żelaznego wydarta, niektóre drewniane krzyże spalone, a już

niesamowite czynią wrażenie czaszki i piszczele, tu i ówdzie na mogiłach złożone!...

Ten ostatni fragment ogólnego zniszczenia chyba jest tak jaskrawy, iż nie wymaga komentarzy na temat opieki nad grobami żołnierskimi.

W tem ogólnem zniszczeniu natknęliśmy **na kilka zniszczonych grobów żołnierzy Polaków.** Ot np. pierwszy z brzegu:

Z żelaznego krzyża, który gdzieś **opodal porzucony rdzewieje, zachowała się jedynie na grobie tabliczka, która głosi:**

Ś. p. Wojak - Bohater Orzeł,
lat 37,
on dużo pomagał pokrzywdzonym przed wojną ludziom. On był człowiekiem Wielkiego ducha.
Prosi o Anioł Pański.

lub inna mogiła Polaka, ulegająca zagładzie w zupełnem zapomnieniu:

Albert Albinowicz Stefanowicz,
kapitan 32 bryg. artylerji
zmarł 30. maja 1915 r.

Fotografja kapitana-Polaka, wydartą została z ram pomnika, — a sam pomnik może już i nie doczeka drugich lat dwudziestu. Itd., itd.

* * *

Nad drugim cmentarzem, zakaźnym, lepiej, by rozpostartą była zasłona!

Żydowscy przedsiębiorcy wielkiej piaskowni, która swym zasięgiem dotarła po ów cmentarz, zarządzili jego „ewakuację". Po odkryciu najwyższego zwału piaszczystego i powstaniu głębokiego, podłużnego dołu, w ścianie długim szeregiem sterczą przegniłe trumny drewniane. Podobno kości żołnierzy miano przenieść do masowego grobu na pierwszym cmentarzu. Nie wiadomo, jak to uskuteczniono, od góry bowiem mogiły są nienaruszone, jedynie może odkryta ściana grobów użyczyła możności zabrania i przeniesienia kości na inne miejsce. A może wcale te kości nie zostały jeszcze przeniesione?

* * *

Przykre refleksje budzą zapomniane i coraz bardziej niszczejące mogiły żołnierzy Rosjan i Polaków na Łyczakowskiem wzgórzu. A przecież drobina dobrej woli i energji mogłaby tamę położyć nietylko niszczeniu tych grobów żołnierskich,

ale i zakłócaniu spokoju cmentarnego przez liczne grupy podejrzanych osobników, którzy grają tam w gry hazardowe, a może nawet omawiają jakieś pełzania w mrokach nocy na cudze podwórka.

A przecież istnieją władze, którym powierzoną została opieka nad cmentarzami wojennymi! Cobyśmy mówili, gdyby naszych żołnierzy, spoczywających po śmierci na obczyźnie, podobną otaczano „opieką"?

Koła parowozu odcięły samobójcy głowę

(—) Pod koła pociągu, zdążającego torem, prowadzącym z Podzamcza na główny dworzec, w pobliżu mostu nad ul. Pełtewną, rzucił się wczoraj nad ranem w zamiarze samobójczym jakiś młody mężczyzna, który poniósł śmierć na miejscu, koła parowozu odcięły mu bowiem głowę.

Jak stwierdzo, zamachu na życie dokonał **Michał Tatarowicz,** liczący 24 lat, piekarz, zamieszkały przy ul. Źródlanej, l. 45. Przy denacie nie znaleziono żadnego listu, któryby rzucał jakieś światło na przyczynę desperackiego postanowienia.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Gościnny występ lwowskich kasiarzy.** Wywiadowca przytrzymał wczoraj niebezpiecznego kasiarza, Marjana Szyndrolewicza, który w czasie świąt wyjechał na gościnny występ do Stanisła-

wowa, gdzie dokonał włamania do biura firmy spedycyjnej „Ruch - Promet", gdzie 1885 zł. stało się łupem lwowskiego kasiarza. Szyndrolewicz odstawiony został do Stanisławowa, za jego towarzyszem po łomie i raku, niejakim N. Kassarabą, czyni policja poszukiwania.

(—) Zamach samobójczy służącej. — W dniu wczorajszym w południe targnęła się na życie przez otrucie się kwasem solnym Anna Czerwińska, licząca 40 lat, pozostająca w służbie u N. Blausteina przy ul. Tureckiej, l. 2. Przewieziona do szpitala powszechnego, w chwili przenoszenia do sali przyjęć wyzionęła ducha. Przyczyna bliżej nieznana.

KOMUNIKATY

ZBIÓRKA ULICZNA urządzona staraniem towarzystwa „Opieki nad młodemi kobietami" przy pl. Kapitulnym l. 2 przyniosła 654 zł. 81 gr.

CAŁODZIENNA SŁUŻBA TELEF. I TELEGRAFICZNA W JANOWIE I MOSTACH. Dyrekcja Okr. Poczt i Telegrafów komunikuje, że w Urzędzie Pocztowym Janów k. Lwowa, w Mostach Wielkich pow. Żółkiew i w Leżajsku pow. Łańcut zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną całodzienną, zamiast dotychczasowej służby w ograniczonych godzinach dziennych.

UROCZYSTY WIECZÓR Lwowskiej Rady Okr. Związku Spółdz. Spożywców R. P. z okazji 10-lecia Oddziału odbędzie się w sobotę, 27-go bm. w sali „Gwiazdy", przy ul. Franciszkańskiej 7, o godz. 19.30.

POSIEDZENIE NAUKOWE LW. TOW. LEKARSKIEGO poświęcone Hydro - i Klimatologji polskiej odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 18-ej w sali wykładowej im. Kopernika U. J. K. (Marszałkowska 1. I p.) Wykłady wygłoszą: 1. Doc. Dr. W. Ziembicki: „Najstarsze polskie zdroje mineralne". 2. Doc. Dr. A. Sabatowski: „O leczeniu solankowem pod otwartem niebiem". — 3. Prof. Dr. W. Koskowski: „O działaniu czynników chemicznych i fizycznych zdrojów polskich". 4. Prof. Dr. R. Rencki: „Morszyn-Zdrój, jego rozwój i potrzeby w najbliższej przyszłości". 5. St. Asyst. Dr. J. Papierkowski: Farmakodynamiczne i terapeutyczne własności wody ze zdroju „Karola" w Iwoniczu. Badania z hydrologji eksperymentalnej".

WOLNE PLACÓWKI LEKARSKIE. Biuro Pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1) lekarza rejonowego w Horożence p. Podhajce. 2) lekarza domowego Ubezpieczalni Społ. w Brzeżanach i w Dunajowie, 3) lekarza w Zakładzie psychiatrycznym w Warszawie, 4) lekarza rejonowego w Łachwie, woj. Poleskie., 5) lekarza gminnego w Kuźnicy k. Grodna, 6) lekarzy w obozach pracy (200 zł., mieszkanie i utrzymanie).

Bliższych informacyj udziela sekretarjat Biura Pracy, ul. Zyblikiewicza 23 od 19 — 20. tel. 232-30.

Cenne dzieło naukowe na 400-lecie założenia Zgromadzenia Sióstr Urszulanek

KRAKÓW, (KAP). Polskie Urszulanki godnie uczciły swą św. Założycielkę na 400-lecie powstania Zgromadzenia.

Oto jedna z nich, M. Cecylja Łubieńska, dr. filozofji, obecna Matka Generalna Zgromadzenia w Polsce, opracowała cenną monografję pt. „Święta Aniela Merici i jej dzieło". Właśnie ukazała się pierwsza część tego pomnikowego dzieła p. t. „Ojczyzna świętej Anieli i jej życie" (stron LXVIII 9 + 373 w dużej ósemce), budząc odrazu uznanie dla autorki i żywe zainteresowanie w kołach kompetentnych. Jest to bowiem praca naukowa pierwszorzędnej wartości. Oparta na najlepszych źródłach uwzględnia bibljografję przedmiotu z podziwu godną skrupulatnością. Autorka poczyniła szereg odkryć, dotyczących nieznanych szczegółów życia św. Anieli i początków założonego przez nią Towarzystwa.

Trzymając się najlepszej metody naukowej, pisząc pięknym i barwnym stylem, wprowadza nas autorka najpierw w środowisko i ducha czasów, w których żyła św. Aniela. Następnie przedstawia młodość Świętej, jej wystąpienie na szerszej widowni na tle religijno-politycznych konfliktów we Włoszech, początek i organizację Towarzystwa, właściwego ducha tej nowej instytucji, wreszcie ostatnie lata św. Anieli. Bogate aneksy dopełniają treści wartościowego tomu. Całość przynosi chlubę autorce i nakładcy, t. zn. „Wydawnictwu Księży Jezuitów w Krakowie". Szata zewnętrzna wzorowa. Słowem — jedno z najcenniejszych dzieł katolickich w Polsce w ostatnich dziesiątkach lat naszego dorobku wydawniczego w rubryce prac własnych, oryginalnych.

Dzieło dedykowane jest św. Założycielce na 400-ną rocznicę Zgromadzenia.

Ks. HENRYK WERYŃSKI.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

P. Hrabyk przed sądem

Wczoraj przed lwowskim sądem grodzkim odbyła się trzecia z rzędu rozprawa z oskarżenia p. Hrabyka przeciw p. M. Ostrowskiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurj. Lwow." i mgr. M. Rojkowi. Była to sprawa o artykuł w „Kur. Lwow." z dnia 3. stycznia b. r., którego treścią uczuł się p. Hrabyk obrażony. Mgr. Rojek do autorstwa artykułu przyznał się zaraz na pierwszej rozprawie, red. Ostrowski oświadczył, że artykułu nie czytał, gdyż w dniu ukazania się artykułu był chory.

Na rozprawie wczorajszej zastępował oskarżyciela prywatnego adw. dr. Błażejowski, obok którego obecny był jednak i sam oskarżyciel. Obu oskarżonych bronił adw. dr. Żywicki.

W ciągu rozprawy pełnomocnik oskarżyciela oświadczył, iż wycofuje akt oskarżenia przeciw red. Ostrowskiemu. Na to jednak nie zgodził się obrońca red. Ostrowskiego, mec. Żywicki, stawiając wniosek o wydanie wyroku.

Następnie przesłuchany został — jednak nie w charakterze świadka, lecz oskarżyciela prywatnego — p. Hrabyk. Oświadczył on, że tylko niektóre z artykułów w „Akcji Narodowej", atakujących Stronnictwo Narodowe i niektórych działaczy Stronnictwa osobiście, są jego pióra; w szczególności zaprzeczył, jakoby pisał artykuł, który stał się bezpośrednią przyczyną wystąpienia mgr. Rojka.

Musiał jednak przyznać, że wszystkie artykuły umieszczone były za jego zgodą, a zresztą za wszystkie ponosi odpowiedzialność prawną i moralną jako wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny „Akcji Narodowej".

Po kilku wnioskach nie mających istotnego znaczenia dla sprawy nastąpiły przemówienia stron.

Następnie po krótkiej przerwie ogłosił Sąd wyrok uniewinniający red. Ostrowskiego, jako osobę nie mającą żadnego związku ze sprawą. Osk. mgr. **Rojek**, który do autorstwa artykułu się przyznał, **zwolniony został zupełnie od kary, gdyż Sąd uznał za dowiedzione, iż wystąpienie mgr. Rojka spowodowane zostało wyzywającem zachowaniem się oskarżyciela prywatnego, a ponadto iż oskarżyciel prywatny, jako obrażony, odpowiedział obrazą wzajemną w „Akcji Narodowej".** Obie te okoliczności przewidziane zostały przez kodeks karny w § 2 art. 256, na którym oparte było oskarżenie. W ten sposób więc Sąd uznał, że wystąpienie mgr. Rojka było reakcją na niesłychaną w tonie i treści kampanję osobistą p. Hrabyka, prowadzoną na łamach wydawanego przez niego dwutygodnika „Akcja Narodowa".

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego adw. Błażejowski zastrzegł sobie trzy dni czasu do namysłu w sprawie wniesienia apelacji.

Nowy proces dra Gagatka

(s.) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Dworzak stanął wczoraj znany we Lwowie **dr. Jan Gagatek**, zamieszkały przy ul. Wóleckiej 14. Równocześnie z nim stanęła przed sądem **Paulina Topolnicka**, zamieszkała na Persenkówce 4.

Akt oskarżenia zarzuca Gagatkowi, że w r. 1930 w sprawie egzekucyjnej, popieranej przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych, złożył w sądzie grodzkim niezgodną z prawdą przysięgę, stwierdzającą jego stan majątkowy. **Gagatek zataić miał przedewszystkiem, że jest właścicielem szeregu realności we Lwowie i w Tarnowie.** Ponadto przy podjętych przeciw niemu egzekucjach ukrywał, zbywał i obciążał zajęte i zagrożone zajęciem mienie. Wreszcie Gagatek i Topolnicka przy sporządzaniu kontraktu sprzedaży realności zamiast rzeczywistej ceny kupna 3700 zł. podali jedynie kwotę 890 zł.

W czasie zeznań podaje Gagatek, **że jest właścicielem folwarku na Polesiu i kilku parcel w Zboiskach**, a majątek swój ocenia na kwotę 80.000 zł. Gagatek podaje, **że ma dwa doktoraty: praw i filozofji**, a o pozbawieniu go dyplomów nic nie wie. Jak dotąd karany był 8 miesięcznym więzieniem za oszustwo, a adwokatem nigdy nie był.

Zarówno Gagatek jak i Topolnicka stanęli bez obrońców. Oskarżał prok. dr. Minorowicz. Wyrok zapadnie dziś.

KRONIKA KRAKOWSKA

1300 ubezpieczonych na 1 lekarza

Po reorganizacji Ubezpieczalni społecznej w Krakowie w lutym b. r. urzęduje obecnie w naszem mieście 21 lekarzy domowych, a od dnia 15. maja ma rozpocząć ordynacje dalszych 15 lekarzy. Jak twierdzą władze Ubezpieczalni, instytucja lekarzy domowych daje narazie dodatnie rezultaty, frekwencja nie była zbyt wysoką, tak, że lekarze dawali sobie radę. Na jednego lekarza wypada 1200—1300 ubezpieczonych. Wszystkich rejonów leczniczych w m. Krakowie będzie 40. Co miesiąc będą się odbywać konferencje lekarzy domowych z zarządem Ubezpieczalni. Lekarze domowi będą przyjmować w swoich gabinetach wszystkich chorych z wyjątkiem chorych na choroby skórne i kobiece oraz dzieci do lat 12-tu. Od września b. r. będą wprowadzeni lekarze domowi chorób dziecięcych. Będzie ich w Krakowie 8. Rejon lekarz domow. chorób dziecięcych będzie 5 razy większy. Poradnictwo dla matek i dzieci będzie rozszerzone.

ZJAZD CHIRURGÓW POLSKICH w Krakowie odbędzie się w czasie od 29 bm. do 1 maja. Informacyj udziela Komitet 28 Zjazdu, Klinika Chirurgiczna, Kraków, Kopernika 40.

NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI zostanie otwarta w najbliższą niedzielę. Złożą się na nią: grafika czeska, prace artystów krakowskich: Jakubowskiego, Żurawskiego i Brzeskiego, oraz mozaiki Matuszczaka. Wystawa grafiki czeskiej doszła do skutku dzięki konsulowi czeskiemu Dr. Meixnerowi. Wchodzić tu będą w rachubę prace (około 300) członków zrzeszenia artystów grafików pod nazwą „Hollar".

DZIAŁALNOŚĆ SCHRONISKA BB. ALBERTYNÓW W R. 1934. Ze schroniska im. Brata Alberta w Krakowie w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1934 r. korzystało 1375 mężczyzn. W miesiącach zimowych przeciętnie liczba pensjonarjuszy wynosiła dziennie 280, a w porze letniej 230. W ciągu roku udzielono 85.543 noclegów. W miesiącach zimowych zatrudniano dziennie 78 mężczyzn, a w miesiącach letnich — 65. W dwunastu wypadkach okazano pomoc ciężko chorym, których umieszczono w szpitalach. W okresie sprawozdawczym wydano 185.772 porcje ciepłej strawy.

SZYNKI ŻYDOWSKIE BYŁY OTWARTE W PIERWSZY DZIEŃ ŚWIĄT WIELKANOCNYCH w Krakowie, wywołując ogólne zdumienie i oburzenie katolickiej ludności. Władze policyjne niewątpliwie wyjaśnią, jak mogło się stać, by święto tak wielkie i powszechne mogło zostać naruszone przez żydowskich karczmarzy.

POBILI DOTKLIWIE 90-LETNIEGO STARCA Jana Włacha jego sublokatorzy Kalinowski i żona. Kalinowska oblała staruszka wrzącą wodą, a jej mąż uderzył go prętem żelaznym w głowę. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia, a policja wszczęła dochodzenia.

ZWŁOKI KOBIETY WYDOBYTO Z WISŁY pod Niepołomicami. Zwłoki były już w stanie silnego rozkładu, gdyż leżały w rzece prawdopodobnie od niedzieli. Sekcja zwłok wykaże czy ma się do czynienia z samobójstwem, czy zabójstwem. Na zwłokach pozostały resztki spódnicy o odcieniu jasno-zielonym.

KOMUNIKATY

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW urządza w piątek, 26. bm. o godz. 20-tej w lokalu własnym Sławkowska 12, Wieczór Bacha. Wykonawcą będzie Bolesław Kon, laureat konkursu Chopenowskiego w Warszawie i zdobywca pierwszej nagrody na międzynarodowym konkursie pianistów w Wiedniu. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu S. M. M., codziennie między godz. 5—8, w dniu koncertu od 3-ciej.

UWAGA KRĘGLARZE! Podajemy do wiadomości wszystkim klubom sportowym, towarzystwom, oraz miłośnikom sportu kręglarskiego, że na terenie Woj. Krakowskiego organizuje się Polski Związek Kręglarski.

Zainteresowanym wszelkich informacji udziela sekretarz Związku, Kraków, Zabłocie 45.

—x—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek, 26. 4. „Pierwsza sztuka Fanny". (Gościnny występ M. Malickiej i Zb. Sawana).

Sobota, 27. 4. „Marja Stuart". (Gośc. występ M. Malickiej i Zb. Sawana).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Katiusza".
ADRIA: „Skandal w St. Moritz" i „Twe usta kłamią".
BAGATELA: „Szaleństwo amerykańskie" i rewja „Wiosna idzie".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Ninon" (z J. Kiepurą).
PROMIEŃ: „Katarzyna Wielka".
SŁONKO: „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy".
SOKÓŁ: „Popisy gimnastyczne".
SZTUKA: „Cienie Broadwayu".
ŚWIT: „Abecadło miłości"
UCIECHA: Piotruś (Franciszek Gaal).

Wiadomości sportowe

WIEN—CRACOVIA I GARBARNIA.

KRAKÓW. Wczoraj popołudniu na boisku Cracovii został rozegrany międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy **F. C. Wien a teamem Garbarnia—Cracovia.** Wynik meczu był bezbramkowy, mimo przewagi Polaków, a jedynie dzięki doskonałemu bramkarzowi gości. Widzów 2.500. Sędziował p. Medwin.

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW. W niedzielę, 28 bm. odbędzie się w Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich o godzinie 19 **Meting Bokserski** czołowych klubów Lwowa. Komisja Sport. Metingu zestawiła następujące pary walczące: Thur (H), Rudnicki (L), Sidelników (L), Veidt (P), Janeczek (L) b. zawodnik K. S. Zlin, Czechosłowacja, Akiman (H), Zwoliński (Czar.), Sprung (H), Bauer (L), Bienenstock (H), Wydding (P), Przybyski (L). Na zawodach tych sędziowie zastosują już nowe przepisy.

STRYJ. Został zwołany tu na najbliższą niedzielę wiec protestacyjny przeciw uchwale P. Z. P. N. przydzielającej podokręg stryjski do nowoutworzonego okręgu stanisławowskiego.

WARSZAWA. W poniedziałek rozpoczynają się tu tennisowe mistrzostwa Warszawy z udziałem Hebdy, Tłoczyńskiego, Bratka, Tarłowskiego, Jędrzejowskiej i innych. Turniej ten będzie wiosenną rewją naszej ekstraklasy tennisowej.

BERLIN. Dziś rozpoczyna się tu trzydniowy mecz tennisowy pomiędzy „Legją" a „Rot-Weissem". Dziś grają: Cramm — Tłoczyński i Henkel — Hebda.

MOSKWA. Rozważany tu jest projekt międzynarodowego meczu bokserskiego z Polską, któryby został rozegrany w maju w Warszawie lub na Górnym Śląsku.

—o—

„UCZMY SIĘ LATAĆ"

Hasło „uczmy się latać" staje się na terenie Lwowa coraz bardziej popularne. Najlepszym dowodem tego są wyniki uzyskane przez teoretyczny kurs pilotażu szybowcowego, jaki ostatnio zorganizowało Koło Szybowcowe LOPP. we Lwowie. Na kurs ten uczęszczało 240 kandydatów na pilotów szybowcowych. Ogółem kurs obejmował 42 i pół godzin, w tem 28 godzin wykładów, 14 godzin pokazów i 1 i pół godzin wyświetlań filmów szybowcowych. Największem zainteresowaniem cieszyły się pokazy, które odbyły się w Laboratorjum Aerodynamicznem na Politechnice w warsztatach szybowcowych Zw. Awiatycznego i w zabudowaniach L. O. P. P. w Skniłowie.

Zachęcone temi wynikami Koło Szybowcowe L. O. P. P. organizuje drugi teoretyczny kurs pilotażu szybowcowego. Wykłady są tak prowadzone, że są dostępne dla wszystkich.

Informacje i zgłoszenia przy ul. Podleskiego l. 1, tel. 285-00.

WIOSENNE ZAWODY KONNE. 14 pułk Ułanów Jazłowieckich urządza w niedzielę, 28 bm. o godz. 14-tej na swoim stadjonie sportowym (ul. Łyczakowska, Koszary Jazłowieckie) wiosenne zawody konne. Wstęp 50 gr., trybuna 1 zł., loża 2 zł. Dnia 2 maja br. o godz. 14-tej na tym samym stadjonie odbędą się zawody konne 6-tej samodzielnej brygady kawalerji.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA I. L. K. S. CZARNI rozpoczęła sezon wiosenny pod kier. Zarządu w składzie: Antoniewicz Kazimierz prezes. Zagórski Stefan. kpt. Kirchner Tadeusz, wiceprezesi, por. Kriwald Aleksander kapitan sportowy, Pawłowski Edward sekretarz, Barabasz skarbnik. Treningi lekkoatletyczne odbywają się we wtorki i czwartki od g. 17-ej do 18.30 począwszy od 25. 4. 1935 r. Wpisy nowych członków, zawodników i zawodniczek do sekcji przyjmuje sekretarjat sekcji w poniedziałki od godz. 17-ej do 19-ej w lokalu klubowym, pl. Marjacki 9. oraz kpt. sportowy na boisku.

NASZA ANKIETA KULTURALNA (IX)

O restytucję opery we Lwowie

Znana w muzycznych i literackich sferach warszawskich Lwowianka, p. Janina Gillowa, wybitna tłumaczka tekstów operowych i oratoryjnych i autorka szeregu tekstów dzieł muzycznych polskich kompozytorów, nadesłała nam w związku z naszą ankietą operową artykuł, w którym zajmuje się kwestją rzekomej nieaktualności opery:.

W dobie obecnej często spotykamy się ze zdaniem, że opera jest przeżytkiem i jako taka powinna zejść z repertuaru teatralnego. Zastanowiwszy się dobrze nad tem twierdzeniem, musimy dojść do przekonania, iż ten apodyktyczny wyrok na operę jest conajmniej niesłusznym, ponieważ wprowadzenie go w czyn

nie dałoby malkontentom nic więcej oprócz zaspokojenia ambicji „nowoczesności", a przyniosłoby wielką stratę, gubiąc całe setki najcudowniejszych arcydzieł muzyki instrumentalno - wokalnej i unicestwiając jeden z bardzo poważnych czynników umuzykalniania społeczeństwa.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że opera, działająca jednocześnie na słuch i na optykę słuchacza, dająca mu różnorodność formy muzycznej, śpiew, balet, piękną dekorację, ciekawą treść i grę sceniczną, ma wszelkie dane ku temu, żeby zainteresować i rozmiłować w muzyce nawet tych, którzy są zupenymi laikami w tej dziedzinie.

Trudno wymagać, aby słuchacz, nie mający żadnego przygotowania muzycznego, zaintesował się odrazu trudnym koncertem symfonicznym, z którego nic nie jest w stanie zrozumieć. Ileż to razy spotykamy się że zdaniem przeciętnego słuchacza, że koncerty symfoniczne są nudne! Zdanie to, niezrozumiałe dla ludzi umuzykalnionych, jest objawem niestety dość częstym, usprawiedliwionym tem właśnie, że dużo ludzi nie umie wcale słuchać muzyki.

Opera, która rozporządza wieloma środkami, działającemi nietylko na słuch, lecz i na wyobraźnię widza, przyzwyczaja go do słuchania muzyki i zaznajamia go z nią znacznie łatwiej i prędzej.

Zgadzam się z tem, że wypowiadanie swych przeżyć recitativem lub arją jest czemś nienaturalnem, czemś, czego nie spotyka się w życiu codziennem, ale z formą tą jest związana tylowiekowa tradycja, że nie trudno jest się z nią pogodzić i obecnie. Wszakże i dramatyczną formę charakteryzuje tego rodzaju nienaturalność.

Czyż ktokolwiek znajdując się sam w pokoju wygłasza do siebie monologi? Czyż kiedykolwiek w życiu rozmawiają ze sobą ludzie formą wierszowaną?

Wychodząc więc z tego założenia, należałoby również i największe dzieła dramatyczne Słowackiego, Wyspiańskiego, Fredry, czy Szekspira, a ze współczesnych Miłaszewskiego czy innych usunąć zupełnie zę sceny, jako przeżytki!

Teatr jest wprawdzie naśladownictwem życia, ale nie możemy i nie chcemy wymagać od niego, aby był samem życiem!

Musi on dawać nam coś więcej, musi czarować nas nastrojami, jakich nie spotyka się w życiu codziennem, musi nam dawać złudzenie, musi przenosić nas w inny świat, w świat wyobraźni, w którym każda niemożliwość staje się możliwą.

Biorąc pod uwagę doniosłe znaczenie teatru operowego, szerzącego zamiłowanie do muzyki wartościowej i ułatwiającego licznym rzeszom słuchaczy poznanie i umiłowanie olbrzymiej ilości arcydzieł najwybitniejszych kompozytorów polskich i obcych, musimy dojść do przekonania, że niezależnie od wszystkich prądów nowoczesności, teatr operowy powinien w dalszym ciągu zajmować pierwsze miejsce wśród innych artystycznych placówek. W szczególności zaś teatr operowy lwowski, mający tak wspaniałą, historyczną przeszłość powinien istnieć i powinien być otaczany wielkim kultem zarówno przez tych, wobec których spełnił już swe zadanie wychowawcze, jak i przez tych, którzy z jego pomocą pragną poznać przebogate wartości twórcze z dziedziny muzyki i nauczyć się je oceniać.

Janina Gillowa.

Warszawa, w kwietniu 1935.



Z UROCZYSTOŚCI WIELKANOCNYCH W RZYMIE. — Olbrzymie tłumy zebrane pod Bazyliką św. Piotra oczekują na błogosławieństwo Ojca świętego.

Na fali dnia

Z Lubaczowa i Sassowa

Znowu muszę wyściubić nos za rogatki Lwowa do dwu w tytule wymienionych miejscowości. Z porządku alfabetycznego wypada najpierw zahaczyć o Lubaczów.

W miasteczku owem CZYNNIKI, zazdroszcząc Psiej Wólce, że ma świetlicę strzelecką etc., powiedziały sobie: „mogą oni, możemy i my!" Lubaczów musi mieć lokal dla P.W. i W.F. (czytaj: dla „Strzelca"). Z kwestją funduszów na budowę odpowiedniego locum załatwiono się prędko i bezceremonjalnie: postanowiono „wpłynąć" na miejscowy „Sokół", aby swój gmach sprzedał, a uzyskane stąd pieniądze przeznaczył na budowę upragnionego lokalu.

Istotnie „wpłynięto" na „Sokół".

Zwołano walne zebranie, na którem dwunastu „przekonanych" członków „Sokoła" pod czujnem okiem CZYNNIKÓW z płomennym zapałem j a w n i e głosiło konieczność sprzedania sokolni. Przystąpiono do t a j n e g o głosowania. Za sprzedażą sokolni oświadczył się... jeden głos.

CZYNNIKI zwiały z zebrania.

* * *

„Grzeczność nie jest nauką łatwą, ani małą", głosił wieszcz. Nie dosłyszał go widać kierownik szkoły w Sassowie, skoro bardzo „per nogam" traktuje podległy mu personel nauczycielski (np. takie „uprzejme" obdarzanie ludzi epitetami w rodzaju: „Ty małpo!" itp.), budząc zgorszenie u rodziców i niezbyt podnosząc prestige nauczycielstwa wśród szkolnej dziatwy.

Oburzeni rodzice (ludzie może nie tak jak pan kierownik kształceni, ale zato pełni wrodzonego taktu i grzeczności) piszą do nas: „społeczeństwo tutejsze prosi o odosobnienie tej niebezpiecznej jednostki"...

Odosobnienie? To jest myśl!

Do Berezy z takim. Tam go dopiero manier wytwornych nauczą...

TADDY

Wystawa Władysława Lama

w lwowskiem T-wie Przyj. Sztuk Pięknych

Nazwisko Lama nie jest na terenie Lwowa nieznane, gdyż kilkakrotny udział jego w wystawach Lwowskiego Twa Przyj. Sztuk Pięknych od dawna już zwrócił uwagę na twórczość tego artysty. Również krytyka wypowiadała się stale o niej, jako o jednym z najpoważniejszych przejawów plastyki współczesnej.

Cieszył się więc Lam we Lwowie — choć stale przebywał w Poznaniu — dużą popularnością. Od jesieni ub. r. osiadł we Lwowię obejmując na Politechnice katedrę kompozycji figuralnej na wydziale architektonicznym.

Aktualną wystawę Lama w salonach Twa Przyj. Szt. P. należy powitać z wielką radością, tembardziej, że zebranych stodwadzieścia dzieł daje możność poznania całego jego rozwoju artystycznego.

O Lamie umieściłam w Kurjerze Literackim z dn. 6. b. r. w cyklu poświęconym artystom lwowskim obszerniejsze studjum, natomiast w artykule niniejszym pragnę przedewszystkiem zająć się ostatnią fazą twórczości, w której zdaje się indywidualność artysty znajdować najpełniejszy wyraz.

Studja w Akademji Krakowskiej nie ukształtowały malarstwa Lama, choć chwilowo uległ sugestji Wyspiańskiego. Lama **Portret Ojca** (pastel **1917 r.**) nie posiada wprawdzie silnej ekspresji linji Wyspiańskiego, formalnie pozostaje jednak pod jego wpływem.

W r. 1922 jest już Lam w rzędzie tych, którzy realizują najpełniej dążenia swej epoki. Zmierza więc do formy ściśle określonej i ustalonej. Opierając się o motywy, zaczerpnięte z przyrody, przeinacza je, by dostosować do swych koncepcji formalnych, związanych z ścisłością konstrukcji i jej rytmem. Barwa jest wtedy tylko czynnikiem dopełniającym, gdy nie posiada samoistnego znaczenia.

Obraz Lama **Sen** (1922) charakteryzuje najpełniej ówczesne dążenia artysty, które znajdują pewną analogję w twórczości artystów, zrzeszonych w „Rytmie".

Indywidualność Lama zarysowuje się coraz silniej. Obraz **„Przy oknie"** (1924) stanowi w sztuce polskiej pozycję zupełnie wyjątkową. Artysta pozostaje poniekąd pod wpływem włoskiego quattrocenta (Madonna 1922), a zwłaszcza kubizmu. Oddala się jednak Lam od kubizmu, gdyż związany jest bardziej z przedmiotem i jego konkretnością. Tem samem staje się artysta dość wcześnie wyrazem nowej rzeczowości i dlatego jest dość odosobniony w sztuce polskiej.

Barwa, której w związku z dotychczasowemi założeniami Lama przypada rola drugorzędna, poczyna artystę coraz to bardziej interesować, i to nietylko jako czynnik kompozycyjny.

Pociąga go materjalność faktury i działanie samej barwy. Pozostaje to również w związku ze zmianą postawy artysty wobec rzeczywistości, której wartości malarskie zdają się jedynie istnieć dla oka artysty.

Zmiana ta dokonuje się — jak sam malarz wyznaje — pod wpływem Paryża. Nie jest to jednak czynnik jedyny, bowiem bodziec wypływa z psychiki artysty. Obserwujemy zresztą powolne kształtowanie się nowych podstaw sztuki Lama, zrazu jako współdziałanie barwy i faktury przy konstruowaniu kompozycji **(Akty, W starem mieście)**. Pod wpływem jednak malarstwa starych mistrzów flamandzkich staje się pociągnięcie pendzla Lama bardziej swobodne, a barwa kształtuje coraz to wyłącznicj poszczególne formy zjawiskowe. Na obecnej wystawie reprezentują ten okres obrazy jak **„Przy wódce"**, **„Pstrągi"**, a zwłaszcza **Spuszczanie wina,** najlepsze jednak dzieła Lama w tym rodzaju posiada Muzeum w Katowicach.

Nawet pod wpływem flamandów nie zatraca Lam swej indywidualności, pozostaje on stale wyrazem aktualnych dążeń w sztuce. Podejmuje więc śmiało problemy, które nasuwa współczesne malarstwo, w czem kieruje się nie teorjami, lecz instynktem rdzennie malarskim. To też nic dziwnego, że zbliża się do sztuki Derain'a (po r. 1925), poczem pociągnięcie jego pendzla staje się bardziej ciągłe. Interesuje go nietyle konkretność przedmiotów, co raczej materjalność samej faktury — pasja malarska porywa artystę.

Nawiązuje tedy Lam do zdobyczy impresjonizmu, który oddziałowuje na rozwój malarstwa doby ostatniej. Wprowadza plamę barwną, nadaje jej nawet charakter wibracyjny,

ale właściwem dążeniem artysty jest rozbicie zjawiska barwnego na plamy, w czem dematerjalizuje niemal w zupełności podkład przedmiotowy swych obrazów.

Okres 1933 — 34 obrazy: **Brzeg Bałtyku koło Rozewia, Jastrzębia Góra, Brzeg Bałtyku koło Lisiego Jaru.** Nasycenie się walorami barwnemi nie pozwala jednak artyście oddalić się od rzeczywistości, a chwilowe osłabienie kontaktu z nią, powoduje tylko silniejszą reakcję. **Ogród z inspektami** plama barwna związana jest z materjalnością przedmiotów, w natężeniu kolorytu, nie oddala się artysta od natury choć nie oprze się pewnemu dążeniu do kompozycji całości **(Krajobraz słoneczny).**

Objektywny stosunek artysty do rzeczywistości pogłębia się, nie wystarcza mu bierne oddanie jej, ale stara się on o spotęgowanie jej istotnych cech, przyczem usuwa na plan drugi własną osobowość. Posługuje się nadal plamą barwną, która staje się drobniejszą i bardziej związaną z konkretnością przedmiotów, a podnosi sugestywność zjawisk w ich walorach barwnych. Obraz **Stare Budy** dobrze charakteryzuje ostatni wysiłek artysty.

Spotęgowanie wartości przedmiotowych w malarstwie Lama, przy uwzględnieniu problemów formalnych, wprowadza również istotną różnicę w stosunku do sztuki okresu poprzedniego, gdy niejednokrotnie pierwiastki emocjonalne dominowały (Przy wódce, Portret Jaracza).

W twórczości Lama obserwujemy więc stały rozwój, oparty o świadome przeobrażanie się wewnętrzne, a ostatnia jej faza jest niemniej cenna od poprzednich.

HELENA BLUMÓWNA

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Podatki państwowe i miejskie

Związek Miast Polskich opracował zestawienie wpływów *podatków państwowych i miejskich* w całym kraju za lata 1929-30 do 1934-35. Dane za ostatni rok opracowane są na podstawie budżetu uchwalonego przez ciała ustawodawcze, a za pozostałe lata na podstawie wykonanych budżetów.

Z danych tych wynika co następuje (wskaźniki za rok 1929-30 podane są za 100):

Państw. podatek przemysłowy r. 1929-30 — 100, r. 1930-31 — 87, r. 1931-32 — 56, r. 1933-34 — 51, r. 1934-35 — 51.

Dodatek miejski do tego podatku w danych latach stanowił 100 — 85 — 55 — 52 — 50.

Spadek ten w dużym stopniu spowodowany był zryczałtowaniem tego podatku a pozatem tłumaczy się zmniejszeniem obrotów.

Państwowy podatek dochodowy: w roku 1929-30 — 100, w r. 1930-31 — 99, w r. 1932-33 — 70, w rokp 1933-34 — 62, w r. 1934-35 — 61.

Udział miast do tego podatku w danych latach stanowił: 100 — 95 — 57 — 59 — 55. Tutaj spadek wpływów spowodowany został obniżką zarobków.

Podatek od spirytusu: w r. 1929-30 — 100, w r. 1930-31 — 80, w roku 1932-33 — 48, w r. 1933-34 — 50, w r. 1934-35 — 52, a *miejski dodatek od spożycia* stanowił w tych latach: 100 — 72 — 41 — 42 — 41, co tłumaczy się zmniejszeniem konsumcji.

Podwyższeniu natomiast uległ *państwowy podatek od nieruchomości.* W roku 1929-30 wzięty za 100 wynosił w roku 1930-31 — 114, w roku 1932-33 — 130, w roku 1933-34 — 161, w r. 1934-35 — 150, a dodatek miejski od niego stanowił w danych latach: 100 — 118 — 101 — 110 — 111.

Kronika gospodarcza

— Na giełdzie londyńskiej obserwuje się obecnie poważną spekulację na srebro. Haussa cen srebra wyniosła przed kilku dniami 1 1/2 pensa na uncji, tak, że obecnie mają srebra notowane jest 2 szyl. 8 1/2 pensów. Jest to najwyższa cena, jaką płacono za srebro od 10 lat. W r. 1920 cena srebra wynosiła przeciętnie 3 szyl. na uncję a w r. 1931 — 1 szyling za uncję. Głównym powodem wzrostu cen srebra jest decyzja St. Zjednoczonych szybkiego zakupu przeszło 1 miljarda uncyj tego metalu, celem odbycia przepisowego 25 proc. pokrycia w srebrze obok 75 proc. pokrycia obiegu złotem.

— Z dniem 1 kwietnia br. zostały przeprowadzone liczne zmiany w polskiej taryfie towarowej. Z dniem 1 lipca br. ma wejść w życie zrewidowana polska taryfa towarowa. Obecnie stawki globalne w taryfie polsko-belgijskiej podrożały o 83 proc.

Wiosenna sytuacja gospodarcza

(g) W świątecznym „Czasie" p. A. Ciszewski, omawiając horoskopy gospodarcze na lato br. stwierdza że: „pierwsze trzy miesiące roku bieżącego nie były wstanie usposobić nikogo zanadto różowo". I słusznie. Na odcinku bowiem *węglowym* w porównaniu z rokiem ubiegłym zmiany były minimalne. Wydobycie za pierwszy kwartał br. wynosiło 7,283.467 tonn, wobec 7,211,833 tonn w tymże kwartale roku 1934.

Wzrost wydobycia wynosi zatem zaledwie 1 procent.

Nieco większą poprawę wykazuje zbyt ogólny, który podniósł się o 2,01 procent (z 6,311.000 tonn na 6,438.000 tonn), a zbyt krajowy zanotował zwiększenie o 9.12 procent. Gorzej natomiast kształtował się *eksport węgla*, który zmniejszył się o 9.5 procent (z tonn 2,465.000 na 2,245.000 tonn).

Wzrost zbytu węgla w kraju byłby objawem nader pomyślnym, gdyby nie był tylko następstwem ówczesnych *warunków atmosferycznych*, przypada bowiem tylko na styczeń i luty, a już w marcu spada z 1,356.000 tonn na 1,245.000 tonn, tj. o 111.000 tonn.

Jedynie znaczniejszemu wzrostowi eksportu w miesiącu marcu zawdzięczać należy, że ogólny wynik za I. kwartał br. jest nieco pomyślniejszy niż za I. kwartał 1934

Gorzej przedstawia się sytuacja na rynku *cynkowym*. Produkcja cynku surowego w I. kwartale br. wynosiła zaledwie 19.424 tonn, wobec 22.885 tonn, w tymże kwartale 1934 r., *zmniejszyła się* zatem o 3.461 tonn, względnie o 15,1 proc. Najbliższe miesiące nie rokują, by sytuacja ulec mogła poważniejszej poprawie.

Pogorszenie wykazuje również sytuacja w przemyśle *nawozów sztucznych*. W ciągu I. kwartału br. produkcja trzech głównych gatunków nawozów sztucznych tj. azotowych, fosforowych i fosforo - azotowych wynosiła łącznie 41,352 tonn, wobec 42.797 tonn w tymże okresie r. ub. Zmniejszyła się zatem o 3.38 proc. Produkcja i zbyt nawozów sztucznych związane są, jak wiadomo, ściśle z sytuacją rolnictwa; innemi słowy te nowe siły, wprowadzone ostatnio w rolnictwo jak: oddłużenie, dalsza polityka deflacyjna, nie spowodowały narazie żadnej zasadniczej zmiany.

Najgroźniej jednak przedstawia się przyszłość naszego eksportu. Utrudnienia piętrzą się na każdym kroku, granice zamykają się jedne po drugich, kontyngenty stały się chorobą nagminną, stawki celne pęcznieją co pewien okres, przepisy dewizowe jak wilcze doły czy hają na ofiary.

Zawarte niedawno polsko - angielskie porozumienie węglowe liczyć się nam każe z tem, że *eksport węgla spadnie* w ciągu bieżącego roku *o 1 miljon tonn* w porównaniu z rokiem ubiegłym. Niezależnie od tego *tracimy rynek irlandzki*, który w roku 1934 przyjął 861.000 tonn polskiego węgla; niewiadomo jak ułożą się nasze stosunki handlowe z Włochami — narazie szukać musimy zbytu na innych rynkach i to bardziej odległych, Węglowy przemysł niemiecki, po przyłączeniu Saary i po nasyceniu włoskiego rynku znajduje się w poszukiwaniu silniejszych dróg eksportowych.

Przed batalją niemal staje nasz *przemysł cynkowy*. Wobec uruchomienia hut cynkowych w Niemczech kraj ten do niedawna największy nasz odbiorca nie wchodzi obecnie zupełnie w rachubę, Zgoła nieróżowo kształtują się drogi cynku polskiego w Anglji i Francji.

Ponadto eksport polski w wielu gałęziach traci cechy stałości a przechodzi na system improwizacji, na co zwracają uwagę w poważnych kołach gospodarczych.

Nic dziwnego przeto, że wobec takiej sytuacji gospodarczej, ostatnie „oświetlenie" Banku Gospodarstwa Krajowego, za miesiąc marzec br., zwyczajnie wtopione w talmudyźmie konjukturalnym, maluje naszą sytuację gospodarczą kolorami zimniejszemi, licząc jedynie na zbliżający się sezon letni.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizie Zurych.

Dolar około zł. 5.29¼.

Giełda nabiałowa

Masło des. form. 3.10—3.40 zł., w blokach 2.90—3.20 zł., II sorta 2.70—3 zł., masło kuchenne 2.70—3 zł., ser trapistów 1.55—2 zł. jaja, kopa 2.60—3 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 25. IV. 1935

3 proc. poż. budowlana	45·—
4 proc. poż. inwestycyjna	105·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	108·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·50
5 proc. poż. kolejowa	62·—
6 proc. poż. dolarowa	78·—
4 proc. poż. dolarowa	54·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·30
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·80	Praga	22·14
Gdańsk	173·05	Paryż	34.99
Holandja	358·20	Szwajcarja	171·60
Londyn	25·70·	Włochy	43·82
N. Jork	5·30·	Berlin	213·35

Giełdy zagraniczne

Londyn. 25. IV. 1935

N. Jork	4·84·	Zurych	14·51
Paryż	73·22·	Praga	115·75
Berlin	12·00·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·15·	Hiszpanja	34.59
Bruksela	28·54·	Wiedeń	25·75
Rzym	58·54·	Warszawa	25·68

Paryż 25. IV. 1935

Londyn	73·20	Praga	63·40
N. Jork	15·15	Bukareszt	15·15
Bruksela	256·75	Berlin	610·
Rzym	125·—	Hiszpanja	207·25·
Zurych	490·62	Amsterdam	1024·

—o—

Humor

MYLNA DJAGNOZA. — Co pan taki strapiony, panie doktorze?

— Miałem bardzo niemiły wypadek.

— Jaki?

— Rok czasu leczyłem jednego pacjenta na żółtaczkę, a teraz okazało się, że to jest chińczyk.

TEORJA WZGLĘDNOŚCI. W celi więziennej siedzi dwóch młodzieńców, przestępców politycznych.

Jeden siedzi na pryczy, drugi spaceruje nerwowo.

— Wiesz Tadziu, — mówi ten, co siedzi, — przypominasz mi teorję względności.

— Jakto? nie rozumiem.

— Ano, tobie się zdaje, że chodzisz, a ty przecież naprawdę... siedzisz!

WANDA GILOWSKA 57

„Chemja i miłość"

— A ja — przerwał mi ze względu na to, że mam ją jedną nie mogę panu ofiarować.

Pożegnaliśmy się zimno. Zostawioną mi książeczkę odesłałem mu. Od Marysi, ani słowa, ani znaku życia. Przyjechałem do Petersburga. Automat bez duszy. Znękany cierpieniami moralnemi i fizycznemi musiałem strasznie wyglądać, bo pierwszą rzecz, którą mi uczyniono w centrali, to podprowadzenie do fotelu. Wypłacili oni gotówką kilkanaście tysięcy rubli. Część zaraz odesłałem do Zurichu, jako ostatnią ratę długu, resztę przekazałem do Cieszyna. Do ministra koleji nawet nie poszedłem. Miałem dość Rosji. Grudzień był w tym roku strasznie mroźny, a ja wycieńczony upływem krwi bardzo odczuwałem zimno. Kupiłem więc ciepłe bobrowe futro, taką czapkę, rzeczy odebrałem z centrali, kilka dni wypocząłem w hotelu, a piątego dnia znalazłem się na dworcu. Siedząc w poczekalni oparłem głowę na ręce, myśląc nad tem co przeżyłem w przeciągu czterech lat. Tęsknota i żal do Marusi pożerały mie do tego stopnia, iż były momenta, że złorzeczyłem losowi, czemu mię ten Czerkies nie zabił. Kogoż ja na świecie miałem sam jeden jak palec...

I w toku tych ponurych myśli, jakaś postać, zakutana w futro zbliża się do mnie, podnosi woaleczkę z czapeczki futrzanej, a wziąwszy mą głowę w swoje rączki mówi:

— A ja z toboj!

Boże! Żem nie oszalał w tej chwili, to chyba Bóg tak chciał... A tu dzwonek i głos portjera, że pociąg pospieszny do Moskwy, za pięć minut odchodzi... Oboje wsiedliśmy. O rzeczach zapomniałem, niezapomniał jej dzieńszczyk, przyniósł je razem z jej rzeczami... Nie będę cię nudził dłużej, zresztą to co przeżyłem, trudno byłoby ująć w słowa... W Moskwie jakiś mułła dał nam ślub (była muzułmanką), a stamtąd już jako moja prawna żona przyjechała ze mną do Krakowa... W dwa lata później, kiedy ty na świat przyjść miałeś, przeszła na wyznanie rzymsko-katolickie i jeszcze raz wzięliśmy ślub w Puncowle. Ono z miłości dla mnie byłaby w ogień skoczyła. Rozmawialiśmy dotychczas między sobą po francusku, albo po rosyjsku. Żeby się podobać jeszcze bardziej, nauczyła się po polsku i to śląskiem narzeczem. Raz wracam skądś, ona coś szuka w sypialni... Co robisz? pytam — kaj si szpuncik zapodział od flaszeczki — odpowiada. Porwałem ją w objęcia i mało nie udusiłem, za tę mowę przypominającą mi matkę. Z czasem i ojciec jej pogodził się z faktem, jadąc do Karlsbadu odwiedził nas, a w pięć lat później byliśmy na jego grobie w Esentukach. Umarł w sanatorjum, poddając się operacji. Z Esentuków pojechaliśmy do Permu, sprzedać pozostały majątek. Jeszcze raz przeżyliśmy naszą miłość w pięknym parku. Wyznała mi wówczas, że kiedy ojciec mnie odwiózł do Jekaterynburga, ona chciała zabić Czerkiesa. Długi czas szukała go, nie mogąc znaleźć. Po dwu miesiącach zaczął łazić po parku. Wówczas wypaliła doń z nienacka. Zanadto zdenerwowaną była, żeby go trafić w serce, kula przeszyła mu rękę. A że była nadciąna jak kule dum - dum, strzaskała mu kość, tak, że mu musiano ją amputować. Wówczas dopiero po. jechała za mną do Jałty, tam mnie nie znalazła, więc do Petersburga.

Za sprzedany majątek w Permie i kilka tysięcy morgów ziemi na Krymie, kupiliśmy fabrykę w Katowicach i kilka kamienic. Srebro, dywany, które do dzisiejszego dnia posiadamy, to wszystko pochodzi z Permu.... Później wypadki potoczyły jeden za drugiem, a jak to już chyba wiesz. Ja jako inżynier wezwany zostałem do Albanji, a ona żeby zagłuszyć tęsknotę za mną, jako pielęgniarka zgłasza się do szpitala dla jeńców. Pomaga i dzieli się wszystkiem z braćmi swymi, jest aniołem ich szarej doli, i tam też pada zarażona tyfusem plamistym. Tylko ze względu na ciebie, nie zrobiłem tak jak ongiś ona — a ja z toboj! Nie poszedłem za nią w cień śmierci... dla ciebie. Za wielkie było moje szczęście, żeby dłużej jak piętnaście lat, trwać miało... Osiemnaście lat już opłakuję je...

Zamyślił się stary Szubin, nad dziwnemi losami swego życia. Syn nie przerywał zapadłej ciszy, przeżywając w wyobraźni jeszcze raz to wszystko, o czem ojciec opowiadał.

— Dlatego też synu — podjął Szubin ze smutkiem — boję się o ciebie. To, że hulałeś, jest zwykłą rzeczą u bogatych chłopców, ale boję się, żeby krew gorąca twojej matki, nie uniosła cię za daleko. Drżę o każdą twoją awanturę, boję się wprost, żebyś kiedy nie położył trupem kogo. Bo dwie skrajności są w tobie, dobroć, dzikość i nieobliczalność... Panuj więc mój synu nad sobą. Niedaj mi dożyć tragedji mogącej wyniknąć z krwi twoich przodków po matce. Bądź zawsze panem siebie.

— Masz rację ojcze, jest we mnie dużo dzikości. Najdroższą mi na świecie dziewczynę, ugryzłem w rękę, dla tego, że nie rzuciła mi się na szyję, — powiedział ze smutkiem.

— Tem się nie martw, jak się kocha, to zrozumie co spowodowało to ugryzienie — zaśmiał się ojciec. Ale to jeszcze nie jest powodem, żeby się tak martwić... Nie chcę się wdzierać w twoje tajemnice sercowe, myślę jednak, że ciebie można kochać i że ta dziewczyna, która nie rzuciła ci się na szyję, kocha cię też, tylko może jest ambitna i nie chce tego okazać...

Chodźmy do salonu, pokażę ci kindżał, którym chciał mię uśmiercić Czerkies, a który znaleziono na drugi dzień w parku.

Kindżał był tak piękny, że wprost się wierzyć nie chciało, iż to cacko z najprzedniejszej stali, którego rękojeść nabijana turkusami wszelkich odcieni, miało służyć jako narzędzie mordu.

(C. d. n.)

Przegrupowanie wojsk francuskich trwa

PARYŻ, 24. 4. (PAT). „Matin" donosi z Nancy, że zgodnie z rozkazem ministerstwa wojny, *odbywa się w dalszym ciągu przegrupowanie wojsk na wschodniej granicy francuskiej.* I tak dwie kompanje 91 pp. zostały przeniesione do Givet, na granicy francusko-belgijskiej. 1 baon 27 pp. przeniesiony został do Montmedy. Oddziały 35 pp. zostały przeniesione do Milhuzy, gdzie znajdują się już 3 baony strzelców marokańskich. Oddziały z 5 dywizji oraz oddziały z Havre, Rouen i Cherbourga zostały przeniesione do obozu w Simonne, skąd będą skierowane do Ardenów.

Przygotowania na 1-maja

BERLIN, 24. 4. (PAT). Przygotowania do tegorocznego obchodu święta 1 maja odbywają się z wielkim pośpiechem. *Punktem kulminacyjnym święta narodowego III. Rzeszy będzie przemówienie kanclerza Hitlera,* wygłoszone na uroczystościach na polach Tempelhofu. Równocześnie nastąpi zaprzysiężenie na wierność Hitlerowi kierowników załóg, oraz mężów zaufania poszczególnych przedsiębiorstw.

Niemiecko-angielska wymiana oficerów

BERLIN. Niem. biuro inf. donosi z Londynu: Wymiana oficerów między armją brytyjską i niemiecką, która istniała przed wojną, została obecnie wznowiona. Dwóch oficerów armji brytyjskiej wyjechało wczoraj z Londynu do Niemiec. W najbliższych dniach trzech oficerów niemieckich, po jednym z piechoty, kawalerji i artylerji wyjedzie do Anglji na czas dłuższy.

Smierć wybitnego konwertyty

W tych dniach zmarł w Berlinie znany w całym świecie pedagogicznym profesor dr. Ernest M. Roloff, wydawca pomnikowego dzieła, 5 - tomowego leksykonu pedagogicznego *„Lexikon der Pädagogik"*, który ukazał się nakładem katolickiej firmy światowej Herdera. Sp. Roloff był konwertytą i w swych wspomnieniach, ogłoszonych w r. 1920, świetnie scharakteryzował uprzedzenia, które powstrzymują wielu od uznania prawdy w Kościele katolickim. (KAP)

Lekarz otruł czworo swoich dzieci

FRYBURG (Niemcy), 24. 4. (PAT). W Boetzingen w Badenji w nocy z niedzieli na poniedziałek, *miejscowy lekarz otruł czworo swych dzieci w wieku od 6 do 15 lat.* Ciała dzieci znaleziono dopiero dzisiaj. Ojciec - dzieciobójca zniknął bez śladu.

Sukces Jędrzejowskiej na mistrzostwach Włoch

RZYM, 24. 4. (PAT). Dziś na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Włoch, para polsko - australijska *Jędrzejowska - Hopman zajęła pierwsze miejsce bijąc w finale parę angielską Dearn - Hughes 6:4, 3:6, 6:2.*

W grze podwójnej panów para francuska Borotra - Brugnon uległa parze australijskiej Crawford - Mac Grath 5:4, 4:6, 6:2, 6:1. Australijczycy zdobyli mistrzostwo Włoch w tej konkurencji.

WIEDEŃ. W czasie świąt zginęło w górach Austrji 5 turystów. W Helenenthalu pod Wiedniem spadł z góry i zabił się uczeń szkoły średniej. W okolicy Wiednia podczas wycieczki zginęło 2-ch turystów. Na jednym ze zboczy Hohetauern lawina zasypała studenta akademji wojskowej.

PARYŻ. Na posiedzeniu kongresu unji federalnej b. kombatantów, która obecnie obraduje w Boulogne sur Mer, przewodniczący Pichot przedstawił obecny stan stosunków między kombatantami francuskimi, a kombatantami niemieckimi. W wyniku obrad kongres udzielił Pichotowi mandatu do kontynuowania stosunków z kombatantami niemieckimi.

Sieć 36 paktów dwustronnych

omawiana będzie na konferencji naddunajskiej

PARYŻ, 24. 4. (PAT). Havas donosi z Rzymu, że rządowe koła włoskie czynią przygotowania do konferencji naddunajskiej. Ścisła data konferencji ma być jeszcze uzgodniona z państwami, które wezmą udział w obradach. Zgodnie z rezolucją w Stresie, *zostaną na konferencję zaproszone wszystkie rządy wymienione w pakcie rzymskim, a więc prócz Włoch i Francji, Polska, Austrja, Jugosławja, Niemcy, Czechosłowacja, Węgry i Rumunja.* Przedmiotem obrad ma być wspólne zapewnienie poszanowania integralności i niepodległości Austrji. Środkami do osiągnięcia tego celu są: ogólna konwencja o niemieszaniu się, oraz sankcje, które mają być zastosowane w razie naruszenia tej konwencji.

Co się tyczy sankcyj, to *przewiduje się, że zostanie zawarta serja poszczególnych paktów w ramach Ligi Narodów.* Pakty mogą przybrać charakter paktów wzajemnej pomocy i będą układami dwustronnemi. Gdyby wszystkie państwa zgodziły się uczestniczyć w tych paktach, *powstałaby sieć 36 paktów.*

Jeśli chodzi o dozbrojenie Austrji, Węgier i Bułgarji, to sprawa ta nie będzie omawiana oficjalnie na konferencji, lecz może być dyskutowana poza nią.

Sprawa układu francusko-sowieckiego

budzi nadal zainteresowanie prasy

PARYŻ, 24. 4. (PAT). Agencja Radio twierdzi, że rokowania w sprawie układu francusko - sowieckiego były prowadzone podczas świąt Wielkanocnych, a wszelkie wiadomości na temat przerwania rozmów są nieprawdziwe. „Echo de Paris" twierdzi, że wiadomość Agencji Radio nie jest zupełnie ścisła. Po przerwaniu rokowań w ub. piątek, zdaje się, że rozmowy podjęto półoficjalnie poza kancelarjami dyplomatycznemi.

„L'Information" zaznacza również, że wiadomość agencji Radio nie jest dokładna. *Od piątku, tj. od dnia wyjazdu Litwinowa do Moskwy, nie wydarzył się żaden nowy akt dyplomatyczny.* Litwinow poinformował swój rząd o ostatnich propozycjach rządu francuskiego, lecz odpowiedź Moskwy nie jest jeszcze znana. Dziennik wyraża przypuszczenie, że kanclerz Hitler w swem przemówieniu, które wygłosi w dniu 1 maja, poruszy sprawę zbliżenia niemiecko - francuskiego. Hitler będzie starał się przeszkodzić zawarciu układu francusko - sowieckiego.

„L'Intransigeant" podkreśla, że układ francusko - sowiecki ze względu na brak granicy bezpośredniej między Niemcami i Sowietami, jest problematyczny. Pismo zaznacza, że *stanowisko Polski wobec tego układu posiada bardzo ważne znaczenie dla skuteczności porozumienia francusko - sowieckiego.*

„Le Jour" stawia pod adresem rządu francuskiego szereg pytań, m. in., *czy prawdą jest, że w łonie gabinetu powstały rozbieżności na temat układu, że min. Laval zgadza się na układ pod naciskiem, że premjer Flandin i min. Herriot starają się o urzeczywistnienie tego paktu,* itp. Dziennik podkreśla przy końcu, że *zapowiedź tego układu wywołała w masach francuskich silne zastrzeżenia.*

PARYŻ, 24. 4. (PAT). „Paris Soir" donosi, że mimo ponownego nawiązania rokowań w sprawie paktu francusko - sowieckiego, dotychczas nie została ustalona data parafowania paktu. *Co do podróży Lavala do Moskwy, to jak przypuszcza dziennik, — nastąpi ona w dniu 6 maja br.*

Włochy narzekają na bandytyzm w Abisynji

RZYM, 24. 4. (PAT). Agencja Stefani donosi: Do Asmary, stolicy Erytrei, nadchodzą wciąż wiadomości, wskazujące, że *groźne napady bandytów w płn. Abisynji nie ustają.* Silne grupy rabusiów panują faktycznie nad rejonem między Setitem a Gondarem, dawną stolicą Abisynji. W rejonie tym karawany kupieckie, podążające z Erytrei, są napadane i obrabowywane, zaś towary i pieniądze stają się łupem bandytów. Ostatnio zamordowano pewnego kupca, a trzech kupców raniono.

Przywódca jednej z band, liczącej 50 ludzi, oświadczył, że żadna karawana nie będzie mogła przejść między rzekami Sangja i Gorara bez jego zezwolenia. *Rząd abisyński — głosi komunikat — jest dobrze poinformowany o tym stanie rzeczy, nie czyni jednak nic, aby położyć temu kres. Świadczy to o całkowitej bezsilności rządu abisyńskiego,* jeżeli chodzi o utrzymanie porządku w odległych prowincjach.

PARYŻ, 24. 4. (PAT). Havas donosi z Rzymu: W nocie z dnia 22 marca b r., skierowanej do Ligi Narodów, *rząd włoski wyraził gotowość przyjęcia procedury koncyljacyjnej dla rozstrzygnięcia zatargu z Abisynją. Obecnie w nocie do Włoch rząd Abisynji wyraził zgodę na tę procedurę.*

Uspokojenie wewnętrzne

celem nowego rządu bułgarskiego

SOFJA, 24. 4. (PAT). Prem. Toszew w obecności ministra spraw zagr. złożył dziś wobec przedstawicieli prasy zagranicznej następujące oświadczenie: Zadania nowego rządu zostały jasno określone w manifeście króla, a mianowicie *celem rządu jest utrzymanie pokoju wewnętrznego i zewnętrznego.* Kraj mały, jakim jest Bułgarja, potrzebuje dla zaleczenia swych ran, zadanych przez wojnę i w latach powojennych, pokoju i porządku. Konstytucja, której opracowanie powierzono premjerowi i ministrowi sprawiedliwości, odpowiedzieć ma dążeniom Bułgarji i jej potrzebom politycznym, a także jej tradycjom. Zapoczątkowane w maju ub. roku przez armję dzieło odnowienia państwa, znajdzie w tej konstytucji całkowite poparcie.

Co się tyczy polityki zagranicznej, to Bułgarja wierna idei Ligi Narodów, będzie nadal czynnikiem pokoju na Bałkanach i w Europie. Nowy rząd starać się będzie o zacieśnienie stosunków gospodarczych i kulturalnych z innemi państwami, a przedewszystkiem z sąsiadami, bo przedewszystkiem stosunki te stanowią najlepszą przesłankę do prawdziwej przyjaźni.

Smierć górnika

SOSNOWIEC, 24. 4. (PAT). W kopalni „Grodziec" zawalił się jeden z filarów. Spadające *zwały węgla zasypały górnika Sitka, zabijając go na miejscu.* Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto.

Poświęcenie nowego statku „Żeglugi Polskiej"

GDYNIA, 24. 4. (PAT). Dziś w porcie gdyńskim odbyła się uroczystość poświęcenia statku Żeglugi Polskiej *„Hel"*, z udziałem przedstawicieli życia gospodarczego portu, z komisarzem rządu Sokołem i dyr. Urzędu Morskiego inż. Łęgowskim na czele. Podniesienia bandery dokonał komisarz Sokół. *Wieczorem „Hel" opuścił Gdynię, udając się z ładunkiem towarów do Antwerpji,* z którą będzie utrzymywał regularną komunikację.

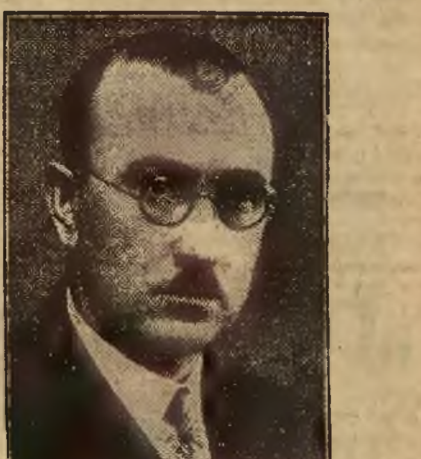
Olbrzymi pożar na przedmieściu Wołkowyska

SŁONIM, 24. 4. (PAT). Na przedmieściu Wołkowyska, na Zapolu, wybuchł wielki pożar, który wspomagany gwałtownym wiatrem przerzucił się wkrótce na sąsiednie zabudowania. Siła wiatru była tak duża, że płonące głownie padały na odległe nawet domy i powodowały nowe pożary. *W ten sposób uległo zniszczeniu przeszło 30 gospodarstw. W płomieniach zginęło kilkoro dzieci, wiele bydła itd.*

Znowu wykryto szajkę żydów przemytników z Niemiec

Do wydziału IV karnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia w sprawie wielkiej *żydowskiej bandy przemytniczej: Symchy Węgrowicza i tow. Banda ta trudniła się w ciągu kilku lat systematycznym szmuglem jedwabi i galanterji metalowej z Niemiec do Polski. Szmugiel ten dowożony był z pogranicza pruskiego, nietylko furmankami, ale i nawet samochodami ciężarowemi.* Uszczuplenia doznane przez Skarb Państwa wskutek omijania opłat celnych *wynoszą przeszło 200.000 zł.*

9 członków bandy zasiądzie na ławie oskarżonych w pierwszych dniach m. czerwca.





B. premjerzy bułgarscy Cankow i Georgiew, aresztowani i internowani w Burgas nad Morzem Czarnem.

PARYŻ. Prymas Polski *ks. kardynał Hlond przejeżdżał przez Paryż,* udając się do Lourdes, na zakończenie Roku Świętego.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Walne Zgromadzenie

Członków Koła Rodzicielskiego II. Państwowego Gimnazjum im. Karola Szajnochy we Lwowie, odbędzie się w dniu 5-go maja 1935 r. o godz. 11-tej w gmachu tegoż gimnazjum, ul. Podwale l. 2.

PORZĄDEK OBRAD

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Zagajenie przez przewodniczącego A. Rozwadowskiego, 3) Sprawozdanie Zarządu (sekr. Dr. H. Mühlbauer), 4) Sprawozdanie skarbnika (dyr. T. Ablamowicz), 5) Zmiana § 7 Statutu (Dr. Koch), 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej (Dr. K. Stroński), 7) Wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, 8) Wnioski Komisji Matki (Dr. W. Słomnicki), oraz wybór przewodniczącego, 18 Członków Zarządu i 3 członków Komisji Rewizyjnej, 9) Wniosek w sprawie nominacji Członków Honorowych (Dr. R. Mühlbauer), 10) Sprawa uruchomienia kolonji wakacyjnej w Skolem (dyr. St. Buzath), 11) Wolne wnioski. 14193

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

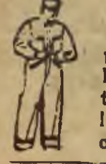
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.



Fortepian „Schweighofera" „Stingla" oraz angielski sprzeda bardzo okazyjnie Skleniarski Lwów, Koperaika 26 14186



Ochronne płaszcze dla wszystkich zawodów najtańsze źródło „Pallium" Hetmańska 22 obok Muzeum. 2 5

Motocykle sprzedam Chyliński pracownia mechaniczna Lwów, Kopernika 17 zgłaszać się piątki środy 11—12 14194

Parcele budowlane przy kompletnie urządzonych ulicach w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane, Lwów. Łyczakowska 5 tel. 265-01. Na poczet ceny kupna przyjmuje się obligacje Pożyczki Narodowej. Raty dogodne według umowy 14'10

Dla głuchych precyzyjny aparat dźwiękowy sprzedam okazyjnie. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Dźwiek". 14208

Austro-Daymler sześcio-osobowy, typ starszy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Oglądać można Lwów Listopada 33. 14'04

Dalje kłącze amerykańskie, kaktusowe różne kolory — 50 groszy sztuka Łaczyńska Batiatycze, Kamionka Str. 14056

Nowości wiosenne z dziedziny WŁÓCZKI poleca po cenach niskich firma „DOM WŁÓCZKI" Lwów, Sykstuska 3. 251

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka **L. T. Skrzypek** Lwów. Halicka 4. telefon 44-70 2403.



Obuwie sportowe „Bergsteigery" z szyciem skałtyńskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach **Wł. DZIKI** Lwów, Snopkowska 33, 1927



Latarnie powozowe najtaniej **„Lux"** Lwów, Akademicka 15 722



Katolicka Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Bożmów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higieniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 589



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów, Bolmów 4. 1102

Trepki (sandały) najrozmaitsze poleca i wykonuje wytwórnia „Ibis", Lwów, ul. Halicka 5, mazanin. 671

Palmę piękną dużą okazyjnie sprzedam Salon kwiatów Starcka Batorego 6. 13991

Parcela budowlana o powierzchni 600 s. przy ul Zyżyńskiej (szkoła techniczna) do sprzedania. Informacje Lwów, Długosza 14/2. 14101



Z obrad 12 międzynarodowego Kongresu Związku Kobiet w Istambule. W obradach tych brały udział delegatki 30 państw, między innemi również i Polski.

Obuwie na święta ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 2 I p. naprzeciw Katedry. 687

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Sapiehy 51 drzwi 7 komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Mieszkanie słoneczne trzypokojowe frontowe comfort centrogrzewanie Lwów. Tarnowskiego 34. 14211

Trzy lub czteropokojowe, piętrowe, komfortowe, słoneczne mieszkanie poszukiwane Pod „Wyższy urzędnik kolejowy" do Kurjera Lwów, Zimor. 10 14205

2-pokojowe piętrowe komfortowe słoneczne mieszkanie zaraz poszukiwane Pod „Pewny płatnik" do Administracji. 14201

Mieszkanie 4-pokojowe kuchnię nadające się także na lokal biurowy do wynajęcia od 1 maja Lwów, Zimorowicza 9 II piętro. Oglądać od 4—6. 14147

Piękne 3-pokojowe mieszkanie komfortowe słoneczne I p. Lwów, Grochowska l. 33. 14161

3-pokojowe komfort kuchnie, dobrym płatnikom wynajmę. Lwów, Sapińskiego 3 Dozorca wskaże. 14166

6 pokoi I p. komfort 3 wejścia Lwów Batorego 32. 14167

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią komfort Lwów, Kochanowskiego 16. 14165

3 pokoje z komfortem na III p zaraz do wynajęcia, wiadomość u dozorcy Lwów. Zielona 32. 14184

3 pokoje z komfortem, 2 pokoje z komfortem Lwów, Częstochowska 23 14187

Ogrodowa dzielnica, Lwów, Stafczyka 19, 1 maja, 3 pokojowe, I. p., pełnokomfortowe, ogródek, dozorca wskaże. 1354

3—5 pokoi, komfort do wynajęcia Lwów, pl. Akademicki 3. 14058

Wynajmę pokój komfortowy utrzymanie Lwów, Sykstuska 43A m. 8. 14164

Poszukuję nieumeblowanego pokoju przy intl. rodzinie z częściowem utrzymaniem. Lwów, Kochanowskiego 110. mieszkanie 1. 14092

Dwupokojowe mieszkania, pełnokomfortowe natychmiast do wynajęcia. Własna Strzecha Nad Jarem 1. Lwów. Dozorca wskaże. 14093

Mieszkanie 2-pokojowe 1 maja Lwów, Kochanowskiego 48 12—14 wzgl. 16 dozorca. 14120

Pokój z kuchnią komfort poszukiwane od 1 maja Telefon 250-02 14129

Mieszkania 3 i 4 pokoje komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11. 14130

4 słoneczne pokoje przedpokój kuchnia zaraz do wynajęcia Lwów, św. Mikołaja 11a. Dozorca wskaże. 1413·

4-pokojowe słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia 14148

Koralnicka 6 5 pokoi, komfort, kuchnia I p od 1 czerwca. Oglądać od 11 do 13. 2 pokoje kuchnia II p. oficyny od 1 maja. Oglądać od 14—16. 14149

Tarnowskiego 66 2 pokoje kuchnia komfort zaraz do wynajęcia. 14156

5-pokojowe pełnokomfortowe słoneczne mieszkanie do wynajęcia Lwów, Listopada 111. 14154

2-pokojowe pełnokomfortowe, mansardowe, we willi, słoneczne, używanie ogrodu ul. 22 Stycznia 10 wynajmę tanio. 14160

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Pokój do wynajęcia Technicka 10 II piętro na prawo. Oglądać popołudniu. 14193

Szukam taniego pokoju w okolicach will, Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Solidny płatnik". 14195

Poszukiwany mały, lecz czysty i oddzielny pokoik (może być bez mebli). Zgłoszenia do Admin. pod „1935". 14196

Przystąpię jako spólnik do poważniejszej osoby posiadającej pokój z nieskrępującem wejściem. Zgłoszenia pod „Przyjezdny" do Kurjera Lwów, Zimor. 10. 14197

Z balkonem pokój komfort do wynajęcia Lwów, Nabielaka 23/II. 14199

Śliczny dwuosobowy pokój z utrzymaniem Lwów, Poniatowskiego 8 I, 6, 14201

Jeden lub dwa pokoje umeblowane komfort z utrzymaniem lub bez przy Kopernika 11 m. 11 oficyny prawe I p. do wynajęcia. 14207

Pokój kuchnia półkomfort wynajmę bezdzietnym rządowcom. Lwów, K. Boczkowskiego 39. 14214

Jeden lub dwa pokoje kawalerskie od gospodarza. Lwów, Supińskiego 5 Dozorca wskaże 14171

Pokoje kawalerskie frontowe z balkonem oddzielnie od 15 maja do wynajęcia. Lwów, Zyblikiewicza 49 m 2 14176

Pokój słoneczny umeblowany do wynajęcia Lwów, Potockiego 64 m. 13. 14181

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 26 kwietnia 1935 r.

6.30 Aud. por. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Muzyka. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 — 13.05 Dziennik poł. 13.05 — 13.55 Pieśń włoska. Muzyka z płyt. 13.55 Wiad eksp. pol. 14.00 Przegl. giełd. 15.45 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. Zdzisł. Górzyńskiego. 16,30 (Lw.) „Listy od dzieci" omówi ciocia Ada. 16.45 (Lw.) Muzyka z płyt gramof. 17.00 Transm. z Warszawy. „Dyskutujmy na temat szkoły pracy" — odczyt — wygł. Bohdan Suchodolski. 17.15 (Lw.) Recital fort. Leopolda Muenzera. 17.40 (Lw.) Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. i koncert orkiestry Tad. Seredyńskiego. 18.10 Tr. z Poznania. Teatr Wyobraźni nadaje fragm. słuch. z komedji Michała Bałuckiego. „Dom otwarty". 18.30 (Lw.) Koncert reklam. 18.45 (Lw.) Koncert ork. jazzowej. 19.07 (Lw.) Program na dzień nast. 19.15 (Lw.) „O tremie przed mikrofonem" wygł. Adolf Fleischer. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Piosenki w wyk. Mieczysława Fogga. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 (Lw.) Poradnik turystyczny w oprac. Zb. Orzechowskiego. 20.05 Pogad. muz. wygł. prof. R. Chojnacki. 20.15 Koncert symfon. z Filharmonji Warsz. W przerwie: Dziennik wiecz. oraz „Jak żyjemy i pracujemy w Polsce". 22.30 Tr. z Łodzi. „Chopin w poezji" — recytacje poezyj. 22,45 Transm. z Krakowa. 23.00 Komunikaty.

—o—

18.30 BRUKSELA franc. Sonaty Beethovena.

19.30 BUDAPESZT, „La Traviata" — opera Verdiego.

22.00 RZYM. Koncert d-dur Czajkowskiego.

—o—

Radjostacja krakowska

Piątek 26 kwietnia 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki praktyczne. 8.00 Tr. z Warszawy. Aud. dla szków. 11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marj. 12.03 Tr. z Warszawy i Lwowa. 13.00 Lekka muzyka francuska w wyk. zespołów orkiestralnych i solistów z płyt: 13.30 Tr. z Warszawy. 15.35 Tr. z Warszawy. 16.30 „Skrzynka dla dzieci" w opr. p. O. Rettingerowej. 16.45 Płyty. 17.00. Tr. ze Lwowa. i Poznania. 18.30 Koncert reklamowy. 18.46 Najpiękniejsze koloratury z płyt. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Pogadanka pt. „Higjena sportowa i wycieczkowa". 19.25 Lok. wiad. sport. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 Dokąd jechać w święto? 20.05 Tr. z Warszawy i Łodzi.

22.45 „W obronie szczęścia rodzinnego i zdrowia przyszłych pokoleń" — Reportaż z Kliniki Dermatologicznej U. J. w Krakowie (prof. dr. Waltera), przeprowadzi dr. K. Leyman, asyst. U. J. 23.00 Tr. z Warszawy.

CHOPIN W POEZJI



RECYTACJE POEZYJ Z ŁODZI
W PIĄTEK 26. IV. O GODZ. 22.30

OBUWIE na ŚWIĘTA
ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki MAGAZYN
JOT - ES Lwów, pl. Kapitulny 2 I. p. naprzeciw Katedry. — 683

Umeblowany
pokój komfort do wynajęcia Lwów, Olszewskiego 9 boczna Grochowskiej. 14189

Pokój
umeblowany słoneczny komfort łazienka urzędnikowi (ce) wynajmę Lwów, Głowińskiego 17 m. 11. 14123

Słoneczny
pokój umeblowany w willi ogród do dyspozycji piękne położenie z całem utrzymaniem do wynajęcia Lwów, Jana z Dukli 5 boczna Listopada. 14131

Pokój
kawalerski do wynajęcia od 1 maja, wejście z klatki schodowej I piętro. Wiadomość u właściciela Lwów, Pełczyńska 33/II 14135

Pokój
kawalerski idealnie nieskrępujący umeblowany z przedpokojem od właścicielki Lwów, Pijarów 41 1413[illegible]

Pokój
z przedpokoju do wynajęcia. Oglądać od 4—6 Długosza 23 m. 18. 14142

Frontowy
pokój umeblowany z osobnem wejściem z klatki, telefon łazienka do wynajęcia Lwów, Nabielaka 31 m. 1. 1415[illegible]

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Sklep
wynajmę pokój i kuchnię Lwów Snopkowska 37. 1 162

Lokal
kawiarniano restauracyjny z tarasą ul. Mikołaja 10 zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon 211-93. 14155

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

Samotna
sympatyczna wiek średni, samodzielna gospodyni. kucharka smacznie gotuje, piecze, konserwuje zajmę się domem tam gdzie brak kobiecej ręki zaraz. Listy do Kurjera „Za małą dopłatą". 14207

Gospodyni
kucharka intel. bezwzględnie uczciwa, rzetelna, sumienna, pracowita, gotuje wykwintnie, oszczędnie, świadectwa chlubne Listy Kurjer Zimorowicza 10 pod „Janina gospodarna". 14122

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Potrzebna
dochodząca Lwów, Zamojskiego 1. piętro m. 5. Zgłoszenia 3—5. 14212

Potrzebna
młoda służąca z dobremi świadectwami ulica Słowackiego 14 drzwi 4 godzina 4—5. 14209

Poszukuję
służącą do wszystkiego zaraz. Lwów, Gródecka 5 m. 10. 14203

Inteligentną
służącą do dziecka i wszystkiego poszukuję Lwów, Tarnowskiego 92 drzwi 5 od 4—5. 141 2

Posługaczka
młoda, do wszystkiego potrzebna zaraz. Lwów, Grunwaldzka 12 m. 7 14163

Kucharka
z doskonałem gotowaniem lub kucharz do pensjonatu potrzebny. Lwów, Zyblikiewicza 49 m. 2. 14177

Asystentka
inteligentna do ordynacji dentystycznej zostanie przyjęta, Wiadomość Biuro Tłumaczy Lwów, pl. Akademicki 1 14141

Pracownia
costjumów, płaszczy i sukien damskich przyjmie zaraz zdolne panienki uczennice Lwów, Wrzeniowski Hetmańska 8 II p. 14144

Samodzielną
pannę do sklepu mleczarskiego przyjmę. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Kaucja". 14156

Służącą
dobrą przyjmę od 15 maja. Ugodzić się zaraz. Lwów, Murarska 22 m. 9. 14127

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Nauka

Francuzka
wykształcona, udziela lekcyj konserwacyj godzina 1.50 Administracja Lwów, Zimor. 10 „De Rozdin". 14182

Uzdrowiska

Wiosna
najpiękniejszą porą roku w Karpatach. Pensjonat „JANINA" w Rozłuczu położony wśród lasów szpilkowych poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny najniższe. 11121

Letnisko
Wańkowa Łazy góry, las, rzeka 5 km. od stacji. Zgłoszenia p Olszanica koło Ustrzyk. 14114

Krynica
pensjonat Dr. Łazarskiego, Pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 3 zł. Żadnych dopłat. 14115

Truskawiec
pensjonat „Hanusia" 16 pokoi do wydzierżawienia zaraz, Zgłoszenia Lwów, Piekarska 5 I p. drzwi 4. 14153

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Piłeczki
do robót szkolnych poleca F-a Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

MEBLE
do wszelkich pokoi poleca
Wytwórnia Mebli
Franciszka Zielińskiego
Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu
Stale na składzie, 848

UWAGA!
Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp, z o. o. Centrala Piastów 23, Filje: Marjacki 8, Gródecka 72. 498

Przerabianie
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otomane kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

DRUKARNIA KRESOWA
Sp. z ogr. odp.
Lwów, ul. Mochnackiego 48. — Tel. 92-46
przyjmuje do wykonania:
dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby i t. d.
Ceny konkurencyjne

3 ZAKRESOWY I OBWODOWY od 19—2000 metrów
SUPERIOR 1935



Warunki spłaty dogodne
Foto-Radjo-Palace
Lwów, pl. Marjacki 8
(Gmach Sprechera)
Tel. 286-08. 586

Ślubne
fotografje nowocześnie wykonuje Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 14072

Broń
używaną sprzedaję, kupuję, naprawiam. Najnowsze pistolety tarczowe dla studentów, straszaki, noże skautowskie, latarki, poleca J. BIEŃKOWSKI Lwów, Akademicka 3 tel. 219-87. 13860

Umywalki
biurowe



PROCKO — Lwów, Łyczakowska 4 tel. 274-80

Wydzierżawię
na sezon pierwszorzędnemu restauratorowi lub cukiernikowi katolikowi lokal rozrywkowy w Morszynie-Zdroju 14 ubikacyj sala dancingowa. Zgłoszenia Leitner, Stryj — Wąska. 14191

Tapety
tapczany meble tapicerowane własnego wyrobu najtaniej, najsolidniej wykonuje WEISS Skarbkowska 5 tel. 247-19. 642

Przepisuję
na maszynie tanio starannie Lwów, Bełmów 18/II Goldstein 14140

Ogrodnicy
konewki do podlewania wzór niemiecki „JAJAG" do nabycia MARJAN BEDNL Lwów, Wronowska 6 tel. 201-66. 669

Pracownia
„Tryketarska" została przeniesiona z ul. Legjonów 3 na ul Sykstuską 19, oficyny, gdzie przyjmuje się zamówienia na wykonanie wszelkich, czysto wełnianych modnych trykotaży jak: bluzki, żakiety, kamizelki i komplety dziecinne, również łapanie oczek. 11124

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 102

KIEROWNIK NOWEJ ORKIESTRY RADJOWEJ



Zdzisław Górzyński

Naprawy
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3 zabudowania OO. Bernardynów, 672

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Humor zagraniczny



— Cieszysz się, najdroższa, że jesteś na wsi ze mną?
— O tak. Tak bardzo lubię zwierzęta...
(London Opinion). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski.